DZI- TYGODNIOWY DODATEK POWIEŚCIOWY P. T. „S. O. S.".

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, PIĄTEK 23 MAJA 1930 ROKU. Nr. 118.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

# BYŁY MIN. CZECHOWICZ WYSTĄPIŁ Z B.B.

## POWODEM ODRACZANIE ZAŁATWIENIA KREDYTÓW ZA R. 1927-28.

WARSZAWA, 22.5. (Tel. wł.). Sensacją dnia jest oświadczenie b. ministra skarbu posła Gabrjela Czechowicza o wystąpieniu z klubu B. B. Jednocześnie p. Czechowicz w rozmowie z jednym z dziennikarzy oświadczył, co następuje:

— Najgorętszem mojem życzeniem jest, by sprawa ta (kredytów dodatkowych za r. 1927-28. Przyp. Red.) została doprowadzona do końca. Niestety, przyśpieszenie jej w żadnym calu nie odemnie zależy. Sejm, do którego Trybunał Stanu zwrócił się przed rokiem o dokonanie merytorycznej oceny dodatkowych kredytów za r. 1927-28, dotychczas swojej pracy nie dokonał i mam poważne obawy, że sprawa moja w dalszym ciągu może stanowić tło dla tych, czy innych rozgrywek politycznych.

Przewlekanie procesu wbrew mym intencjom słusznie mogę uważać za krzywdzące dla siebie, a to tembarbardziej, że stawiałoby mnie w sytuacji fałszywej.

Śmiem twierdzić, nadto, że z ducha ustawy o Trybunale Stanu wypływa konieczność traktowania spraw, dotyczących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, jako pilnych i niecierpiących zwłoki, postawienie bowiem mnie w stan oskarżenia pociąga za sobą zawieszenie w urzędowaniu. Wyobraźmy sobie w danym wypadku, że nie podałbym się do dymisji w marcu 1929 r., pozostawałbym więc w zawieszeniu przez 15 miesięcy, a w międzyczasie wytoczony mi proces posuwałby się żółwim krokiem.

W kołach politycznych przypuszczają, że wystąpienie to spowodowane jest tem, że p. Czechowicz widocznie jest poinformowany, że sesja znowu zostanie odroczona i sprawa jego znowu ulegnie zwłoce.

## Czy p. Sławek wygłosi dziś expose?

### Sprawa zwołania sesji Senatu.

WARSZAWA, 22.5 (Tel. wł.). Jak wiadomo. w piątek w południe odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu.

W kołach politycznych mówią, że zaraz na początku obrad premjer Sławek ma wystąpić z ekspose o sytuacji. przyczem występ ten miałby być wymierzony przeciwko parlamentowi, po czem nastąpiłoby odroczenie sesji.

Według innej wersji premjer miałby się wstrzymać z wygłoszeniem ekspose do posiedzenia Senatu.

Co będzie z Senatem, jeszcze niewiadomo. Mówią, że w piątek 23 b. m. ma być sesja zwołana.

Senacki Klub Narodowy zainicjował akcję zbierania podpisów pod wniosek do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej Senatu.

Premjer Sławek był dziś na przeszło godzinnej audjencji u p. Prezydenta w sprawie sytuacji.

## Katastrofa na lotnisku w Katowicach

### Dwa trupy chłopców, lotnik ciężko ranny.

KATOWICE, 22.5. (PAT). Dziś w południe w czasie lotów pokazowych z okazji „tygodnia lotniczego", jeden z aparatów typu „Spad", prowadzony przez kapitana Białego z Krakowa, przelatując na wysokości około 40 m. nad laskiem tuż obok lotniska, spadł na drzewa, rozbijając się. Lotnik doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i połamania kończyn. Aparat spadł na dwóch chłopców, 14-letniego Rudolfa Schultza, który poniósł śmierć na miejscu i 12-letniego Filipa Ziaję, któremu połamał obie nogi. Rannych odwieziono do szpitala.

Przyczyną katastrofy był defekt motoru, skutkiem czego samolot wpadł w korkociąg. Pilot, kapitan Biały, nie mogąc z powodu zbytniej niskości splanować, wyjechał w las. W tym czasie na lotnisku zgromadzone były z okazji „tygodnia lotniczego" dzieci szkolne w liczbie kilku tysięcy. Dwoje z nich odłączyło się i poszło w las, gdzie padło ofiarą katastrofy.

## Protesty sjonistów w Polsce

### przeciw zamknięciu Palestyny.

WARSZAWA, 22.5. — Zamknięcie imigracji żydów do Palestyny, dokonane przed kilku dniami przez rząd angielski, wywołało wielkie i przygnębiające wrażenie wśród sjonistów na całym świecie. Za jednym zamachem zburzyła Anglja gmach iluzyj sjonistycznych, skazując równocześnie już przeprowadzoną akcję emigracyjną, która pochłonęła miljardowe koszta, na powolną likwidację.

Również i żydzi w Polsce dają wyraz swemu najżywszemu zaniepokojeniu i rozgoryczeniu.

Dziś o godzinie 6 w sali przy ulicy Dzielnej 1 odbył się wielki wiec masowy, a o godzinie 8 w gmachu cyrkowym wielkie zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez komitet wykonawczy partji sjonistycznej.

W najbliższych dniach odbyć się ma w Warszawie zjazd wszystkich gmin żydowskich w Polsce, celem zaprotestowania przeciwko wstrzymaniu przez Anglję imigracji żydowskiej do Palestyny.

Jak donosi „Nasz Przegląd" jutro odbędzie się posiedzenie sejmowego koła żydowskiego, na którem ma być m. in. rozpatrzony projekt zgłoszenia na pierwszem posiedzeniu Sejmu interpelacji, zapytującej, jakie jest stanowisko Rządu polskiego wobec pogwałcenia przez Anglję zasad mandatu palestyńskiego, powierzonego jej przez Ligę Narodów.

## Dwie nowe linje kolejowe

### na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.

WARSZAWA, 22.5. (PAT) Ostatnia Rada ministrów zajmowała się m. in. sprawą budowy na koszt skarbu śląskiego dwóch linij kolejowych normalno-torowych Strzebin — Woźniki i Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica.

Pierwsza z tych linij, długości oko 14 km. połączy siecią kolejową południowo-wschodnią część powiatu Lublinieckiego oraz miasto Woźniki, które jest na Górnym Śląsku jedynem miastem, pozbawionem komunikacji kolejowej.

Druga projektowana linja Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica o długości 32 km. stworzy krótsze połączenie kolejowe Cieszyna z Katowicami oraz z zagłębiem węglowem Rybnickiem. Umożliwi to eksport węgla do Czechosłowacji i Austrji z zagłębia Rybnickiego drogą krótszą niż dotychczas. Pozatem linja ta, przecinając przepiękne okolice, posiadać będzie duże znaczenie dla ruchu turystycznego i przyczyni się do rozwoju letnisk i zdrojowisk, położonych w tej malowniczej części Śląska Cieszyńskiego. Koszta budowy wyniosą około 8 mili. zł.



## We wtorek 27 b. m.

### PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 22.5 (Pat). Kancelarja Sejmu Śląskiego komunikuje: Stosownie do dekretu pana Prezydenta Rzplitej pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się w dniu 27 maja b. r., t. j. we wtorek o godz. 12 w południe. Sejm otworzy w imieniu pana Prezydenta Rzplitej p. wojewoda śląski dr. Grażyński.

## Miasta muszą spłacać

### POŻYCZKI RZĄDOWE.

WARSZAWA, 22.5 (Tel. wł.). Zarząd Związku miast wystąpił do Rządu z memorjałem, domagającym się odroczenia spłaty pożyczek, zaciągniętych na zatrudnienie bezrobotnych, oraz udzielenia dalszej pomocy finansowej miastom.

Ministerstwo skarbu odpowiedziało. że tylko w szczególniejszych wypadkach może przyjść z pomocą, nie może się jednak zgodzić na odraczanie spłat zaciągniętych pożyczek.

## Radni m. Paryża

### NA AUDJENCJI U P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 22.5 (Pat). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji na Zamku w sali marmurowej delegację rady miejskiej miasta Paryża z prezesem hr. Fortune d'Audigne. W czasie audjencji obecni byli ambasador francuski Laroche, ambasador polski w Paryżu Chłapowski, prezydent miasta inż. Słomiński, prezes rady miejskiej Jaworowski, szef protokółu dyplomatycznego Romer oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego pana Prezydenta.

## Min. Prystor

### PRZYBYŁ DO KATOWIC.

KATOWICE, 22.5 (Pat) Dziś o godz 8.03 przybył do Katowic minister pracy i op. społ. Prystor w towarzystwie gł. inspektora pracy Klotta oraz dyr. depart. ubezpieczeń inż. Dreckiego. Na dworcu witali p. ministra przedstawiciele urzędu wojewódzkiego. Z dworca udał się p. minister na śniadanie do p. wojewody.

## Ambasador Willys

### PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 22.5 (Pat). Dziś o g. 15.40 przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador amerykański w Polsce Willys wraz z małżonką. Przybyłego ambasadora witali na dworcu szef protokołu dyplomatycznego pułk. Romer, doradca finansowy Devey, członkowie ambasady amerykańskiej in corpore, prezes Izby polsko-amerykańskiej Kotnowski, przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, korespondenci pism zagranicznych oraz liczna kolonia amerykańska. Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca państwo ambasadorostwo udali się do gmachu ambasady amerykańskiej samochodem ambasady amerykańskiej.

---

Ambasador Willys jest wybitną osobistością w świecie amerykańskim, a w partji republikańskiej odgrywa rolę przodującą. Jego karjera jest nawet jak na stosunki amerykańskie, godna uwagi.

Urodzony w Canandagua w stanie New York, dn. 25 października 1873 r., wcześnie rozpoczął pracę samodzielną, jako właściciel małego składu rowerów. W r. 1890, jako siedemnastoletni młodzieniec, zorganizował t-wo „Elmira Arms Comp.", następnie zajmował się sprzedażą samochodów.

W roku 1907 nabywa p. Willys fabrykę samochodów „Overland" w Indianopolis. Następnie nabywa on szereg innych fabryk i tworzy wielki koncern samochodowy „Willys Overland Comp.", „Willys Knight Comp." i „Willys Moore Comp.". Kocern ten obejmuje szereg fabryk samochodowych.

P. Willys znany jest w Ameryce i w europejskich kołach artystycznych, jako głośny mecenas sztuki i właściciel największego zbioru obrazów olejnych na świecie.

Stanowisko ambasadora w Polsce jest jego pierwszą placówką dyplomatyczną. P. Willys przed wyjazdem do Warszawy prowadził osobiście wszystkie swe przedsiębiorstwa i sprawy handlowe.

# PRZEGLĄD PRASY.

## Zagadnienie Ukrainy.

Od czasu do czasu przypomni ktoś na łamach prasy polskiej bałamutny i nierealny problemat utworzenia niepodległej wielkiej Ukrainy, sfederowanej z Polską. Ostatnio rozważa ten problemat w miesięczniku konserwatystów „Nasza przyszłość” p. J. B. dowodząc, że Polska powołana jest przez swoją misję dziejową do utworzenia takiej niepodległej Ukrainy, że należy stworzyć z naszych ziem wschodnich Piemont ukraiński, a Ukraińcy winni, wyzbywszy się nieufności do Polaków i ufności do Niemców, przygotowywać się zawczasu do roli rządzących w Ukrainie. Z poglądami p. J. B. rozprawia się na łamach „Gazety Warszawskiej” sen. Joachim Bartoszewicz. Autor dowodzi, że:

„Polska nigdy nie dążyła do utworzenia niepodległej czy sfederowanej Ukrainy i że misję swoją dziejową urzeczywistniała przez rozszerzenie i gruntowanie swych własnych wpływów, polskiej kultury i cywilizacji na wschodnich rubieżach swego państwa, nietylko do Dniepru, ale i daleko poza Dnieprem. Jeśli więc Polska nie miała nigdy zamiaru tworzyć odrębnej Ukrainy, to pomyślmy czy byli lub są inni, którzy się tego zadania podjęli. Niewątpliwie tak. Utworzyć Ukrainę postanowili Niemcy, którzy do tej roboty poszli bądź bezpośrednio sami, bądź ze współudziałem dawnej monarchji austro-węgierskiej”.

Prawdziwości tej ostatnie tezy dowodzi p. Bartoszewicz całym szeregiem faktów historycznych i przypomina m. in.:

„Niemcy, szykując się do wojny z Rosją wiedziały dobrze, że z tego starcia musi wyniknąć utworzenie jakiejś Polski. Chodziło więc o to, ażeby ta Polska wypadła możliwie najmniejsza i najsłabsza. To też Wilhelm II, sprzeciwiając się na radzie koronnej w początku stycznia 1918 roku radykalnym planom Ludendorfa i Hindenbruga całkowitego rozebrania ziem polskich między Niemcy i Austrję, zgodził się na posunięcie granicy Prus aż pod Warszawę, na utworzenie Litwy z Wilnem, jako stolicą i z księciem z rodu Hohenzollernów; zgodził się także na okrojenie Polski od wschodu i utworzenie Ukrainy. Tym sposobem państwo polskie byłoby ze wszystkich stron znakomicie obcięte, a w dodatku ogrodzone od wschodu przez państewka buforowe („Puter und Randstaaten”), w którychby dominowały Niemcy”.

Autor pisze dalej:

„A teraz powróćmy do tez p. J. B. w „Naszej Przyszłości”. Gdyby je tak np. przeczytano na Wilhelmstrasse, w berlińskiem „Auswartiger Amt” i gdyby na chwilę uwierzono w możliwość ich realizacji, uznanoby to chyba za znakomitą okazję. Polska gotowa byłaby zrobić naszą niemiecką robotę własnym wysiłkiem i własnym kosztem! „Mein Liebchen was willst du noch mehr??” Ukraińcy będą zadowoleni, bo będą wspierani i przez nas i przez Polskę. Czynnikiem rozsadzającym Rosję będzie Polska, a nie my, Niemcy, przyjaciele Moskwy”.

Zresztą Niemcy już dziś dowodzą, że wówczas nastąpiłaby taka zmiana równowagi na wschodzie, że musieliby otrzymać kompensatę, a więc odebrać Pomorze i Śląsk. Autor jednak powątpiewa, aby Niemcy uwierzyli w możliwość podjęcia przez Polskę akcji na rzecz wielkiej Ukrainy

## 150 miljonów zł.

### UWIĘZIONYCH W NADZORACH.

W „Kurjerze Łódzkim” znajdujemy szereg ciekawych uwag na temat sytuacji finansowej w Łodzi.

Ciężki kryzys, jaki przeżywa obecnie przemysł łódzki, w poważnym stopniu pogłębia jeszcze nadmierna ilość upadłości i nadzorów, zbyt łatwo udzielanych przez wydziały handlowe prowincjonalnych sądów okręgowych.

Odroczenie wypłat, wynikające z nadzoru, trwa najmniej rok, gdyż wskutek przeładowania sądów podaniami o ogłoszenie upadłości, przeprowadzenie każdej sprawy zajmuje około 3-ch miesięcy czasu. Jeżeli się zaś doliczy 9-miesięczny okres ustawowego moratorjum, ostatecznego uregulowania wierzyciel może się spodziewać najwcześniej po 12 miesiącach. Przez ten okres czasu kapitały, udzielane w formie kredytów towarowych przedsiębiorstwu, objętemu nadzorem są zablokowane, niedostępne dla ich istotnego właściciela - producenta, a nieraz i dla jego głównego odbiorcy, hurtownika.

Jak to się odbija na ich odporności wobec kryzysu nie trzeba udowadniać.

Obliczenia wykazują, iż przemysł łódzki ma uwięzionych w prowincjonalnych przedsiębiorstwach, znajdujących się pod nadzorem sądowym 100 do 150 miljonów złotych.

Oczywiście unieruchomienie tak poważnych sum zachwiać może najsilniejszem finansowo przedsiębiorstwem, to też nie brak w Łodzi objawów, że nadzory tak łatwo uzyskiwane coraz silniej uderzają w podstawy bytu naszego przemysłu, atem samem pośrednio podważają byt szerokich mas robotniczych w Łodzi.

Wśród części kupiectwa wytworzyła się nawet na tem tle niezdrowa spekulacja. Kupiec, uzyskawszy nadzór, przystępuje pod zmienioną firmą do nowego przedsiębiorstwa, „zaoszczędzone” zaś w ten sposób kapitały pozwalają mu na zakupywanie towaru już za gotówkę, dzięki czemu uzyskuje do 20 procent skonta i cudzym kosztem zwycięsko konkuruje z tą częścią kupiectwa, któremu etyka nie pozwala się chwycić takich metod handlu. Spekulacja taka bije w przemysł podwójnie; z jednej bowiem strony podcina jego egzystencję bezpośrednio przez unieruchomienie uzyskanych kredytów, z drugiej pośrednio przez wyniszczenie odbiorców pewnych, ale nie uzyskujących skonta, wskutek tranzakcyj kredytowych.

Poza samą kwestją warunków uzyskania nadzoru, dużo do życzenia pozostawia również sprawa określania aktywów danego przedsiębiorstwa. Powoływani do orzeczenia w tej kwestji eksperci, popełniają zasadniczy błąd, oceniając przeważnie wartość urządzenia i składu według cen rynkowych, a więc na pełne 100 procent. Wiadomą jest natomiast rzeczą, że w razie dojścia do likwidacji aktywa nigdy nie dadzą się wyżej zrealizować, jak na 30 do 40 procent.

# Walka Hindusów z policją

## 300 powstańców rannych na placu boju.

LONDYN. 22.5. — Po odparciu pierwszego ataku na składy soli w Dharasana, prowadzonego przez aresztowaną następnie przewódczynię ruchu wolnościowego poetkę Naidu, Hindusi wystawili nowy oddział złożony z 7.000 gandhystów, który ponownie zaatakował składy.

„Wolontarjusze” zmienili obecnie taktykę, rzucając się na zasieki w regularnych tyraljerach. Atakujący zarzucali sznury na pale podtrzymujące zasieki druciane i starali się odciągnąć je na bok.

500 policjantów pod dowództwem 60 oficerów ruszyło do kontrataku przeciw szturmującym. Walka trwała zgórą dwie godziny, przyczem na placu boju [illegible]ało 300 Hindusów zalanych krwią i poranionych uderzeniami kijów bambusowych.

Walkom przyglądały się z zaciekawieniem tłumy publiczności.

Podczas demonstracji w Simla aresztowano 40 wybitnych przewodców ruchu wolnościowego.

W Masulipatam doszło do krwawych starć z policją. Atakowani przez gandhystów policjanci dali kilka salw do tłumu. Liczba ofiar jest narazie nieznana.

W pobliżu Gudivada manifestanci zerwali druty telegraficzne, wobec czego ustawiono specjalne posterunki wojskowe i silne patrole pilnujące słupów telegraficznych.

# Skazanie zabójcy prof. Twerdochliba

## na 10 lat ciężkiego więzienia.

LWÓW, 22.5 (Pat). Dziś popołudniu zakończyła się trwająca od 2 dni rozprawa przeciw Iwanowi Pasiece, oskarżonemu o zamordowanie śp. prof. Twerdochliba.

Akt oskarżenia zarzuca Pasiece, że dnia 15 października 1922 r. w okresie wyborów do Sejmu wystrzałami z rewolweru zamordował śp. prof. Twerdochliba, jednego z przywódców partji ruskiej Chliborobów, stojących na gruncie państwowości polskiej. Czynu tego dokonał na polecenie ukraińskiej organizacji wojskowej za wynagrodzeniem pieniężnem. Po dokonaniu zbrodni Pasieka zbiegł do Czechosłowacji, skąd powrócił do Lwowa w kwietniu b. r. i został aresztowany.

Sąd przysięgłych wydał werdykt, potwierdzający winę oskarżonego, wobec czego trybunał skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, przyczem na mocy amnestji darowano mu jedną trzecią część kary. Obrońca oskarżonego zapowiedział odwołanie od wyroku.

# Po 15 lat ciężkiego więzienia

## za szpiegostwo na granicy wschodniej.

WILNO, 22.5 (Pat). Na terenie gminy Radoszkowskiej od dwu lat władze bezpieczeństwa zwracały uwagę na działalność Szymona Weisbroda, Morducha Gdalewicza i Abla Icygzona, którzy mieli dostawy dla miejscowego oddziału KOP. a jednocześnie prowadzili jakieś, zrazu nieuchwytne, konszachty z ościennem państwem.

Zaobserwowano również, że ówczesny dowódca strażnicy KOP., sierżant Roman Kowalski, pozostawał z nimi w bliższym kontakcie, a ponadto, że prowadził hulaszcze życie i trwonił pieniądze.

W początkach października r. ub. ujawniono, podczas rewizji u spiskowców plikę skryptów, odnoszących się do stanu wyszkolenia oddziałów K. O. P., z których fotograf sporządził 15 klisz i odbitki. Skrypty te, stanowiące tajny materjał, wykradł swemu dowódcy sierżant Kowalski i oddał wspólnikom do odfotografowania.

Sierżant Roman Kowalski stanął niebawem przed sądem doraźnym wojskowym i skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Trzej inni przekazani zostali urzędowi prokuratorskiemu przy Sądzie Okręgowym. W tym czasie Weisbrod zbiegł z więzienia, natomiast Icygzon i Gdalewicz stanęli przed trzeciem wydziałem Sądu Okręgowego.

Oskarżeni przyznali się do zbierania materjałów szpiegowskich, a przewód sądowy winę ich potwierdził.

Sąd skazał obu oskarżonych na 15 lat ciężkiego więzienia każdego, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

# Przygoda b. posła amerykańskiego w Polsce

## Został aresztowany w Belgji.

BRUKSELA, 22.5. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgji Hugh Gibson, były pierwszy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, miał sensacyjną przygodę w swojej karjerze dyplomatycznej, kiedy w dniu wczorajszym został aresztowany i zaprowadzony do celi przez zbytnio gorliwą policję miasta Namur.

Ambasador wraz ze swoją żoną, byłą damą dworu króla belgijskiego przejeżdżał swoją wielką limuzyną przez Namur i na drodze najechał na małeńki samochód prywatny.

Nie bacząc na to, że samochód ambasadora był zaopatrzony w specjalny znak dyplomatyczny oraz chorągiew amerykańską, policjant, przybyły na miejsce wypadku, zaaresztował ambasadora.

Gdy p. Gibson zaprotestował, iż jest jako ambasador osobą nietykalną i wylegitymował się, policjant oświadczył, „W obecnych czasach każdy może twierdzić, że jest dyplomatą” i zabrał ambasadora wraz z małżonką do najbliższego komisarjatu, gdzie zostali zamknięci i zatrzymał aż do przybycia komisarza.

Sprawa się wyjaśniła, policjant stracił posadę. W Namurze panuje wielkie zaniepokojenie ze względu na ten incydent dyplomatyczny, a prezydent miasta pojechał do Brukseli, by przeprosić ambasadora.

## Pożar na statku.

KAIR, 22.5 (Pat). Na statku francuskim „Asie” wiozącym 1.500 pielgrzymów muzułmańskich do Dżeddy i Dżibuti wybuchł gwałtowny pożar. Liczba ofiar nie została dotychczas ustalona. Inne okręty, które przybyły z pomocą zdołały większość pasażerów i załogi uratować.



# Mianowania w sądownictwie

## W SOSNOWCU I KATOWICACH.

KATOWICE, 22.5 (Pat). „Monitor Polski” podaje: Pan Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 6 maja 1930 r. zamianował:

Sędziego Sądu Powiatowego w Sosnowcu Stanisława Czaputowicza — sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Sosnowcu z siedzibą w Sosnowcu, sędziego Sądu Powiatowego w Katowicach Henryka Horskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach, sędziego Sądu Powiatowego w Król. Hucie dra Eugenjusza Kralla — sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach, asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach Jana Wiesława Raykowskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Król. Hucie, w okręgu Sądu Okręgowego w Katowicach, asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie Jerzego Aleksandra Michalskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Sosnowcu.

# Ciężka sytuacja

## RZĄDU MAC DONALDA.

LONDYN, 22.5. — Położenie rządu Mac Donalda stało się niezwykle trudne.

Rezygnacja ministra Mosley'a przyśpieszyła przesilenie w łonie partji rządowej. Na dzisiejszem posiedzeniu Labour Party Mosley zgłosił wniosek nieufności dla rządu.

Minister spraw zagranicznych Henderson robi gorączkowe usiłowania celem zapobieżenia rozłamowi w łonie partji pracy, który musiałby niechybnie spowodować w bliskiej przyszłości upadek gabinetu Mac Donalda.

Jakkolwiek odrzucenie wniosku Mosley'a wydaje się zapewnionem, to jednak rządowi grozi nowe niebezpieczeństwo ze strony konserwatystów podczas debaty nad sprawą bezrobocia, która odbędzie się w Izbie gmin w przyszłą środę.

# Zagadkowe samobójstwo

## ALEKSANDRA HR. SKIRMUNTA

WARSZAWA, 22.5. Przy ul. Wspólnej 2 zajmował oddzielny pokój przybyły z Krakowa, 25-letni właściciel majątku Biały - Dwór, hr. Aleksander Skirmunt. Młody hr Skirmunt był bratankiem ambasadora polskiego w Londynie b. ministra spraw zagranicznych, Konstantego hr. Skirmunta.

Skirmunt, człowiek zrównoważony, był lubiany przez domowników. Ostatnimi dniami chodził czegoś zamyślony. Wczoraj przyszedł o godz. 10 wieczorem i koło północy położył się spać. Dziś zrana o godz. 4 rozległ się huk strzału. Sąsiad Skirmunta inż. Marjan Kuczyński zapukał do jego pokoju. Ponieważ nie otwierano drzwi, p. Kuczyński przypuszczając coś złego, wszedł i z przerażeniem spostrzegł, że młody hr. Skirmunt leży na łóżku bez oznak życia z przestrzeloną prawą skronią.

Listów żadnych denat nie pozostawił i zaniósł tajemnice samobójstwa do grobu.

# Setki beczek piwa

## NA POWITANIE „ZEPPELINA”.

NOWY JORK, 22.5. — Zapowiedziane na dziś wylądowanie w Pernambuco sterowca „Zeppelina” ściąga do miasta liczne rzesze ciekawych z całego kraju, szczególnie zaś kolonistów niemieckich.

Wszystkie hotele i prywatne kwatery są przepełnione. Olbrzymie tłumy obozują pod gołem niebem.

Na lotnisku zgromadzono kilkanaście tysięcy litrów piwa niemieckiego dla wiwatowania na cześć załogi sterowca.

Dziś o godz. 5-ej rano „Graf Zeppelin” znajdował się w odległości około 1000 kilometrów od Pernambuco.

# FERALNE DODATKI KREDYTOWE.

**Warszawa, 21 maja.**

Na posiedzeniu piątkowem Sejmu, jako dziewiąty punkt porządku dziennego postawiono sprawozdanie komisji budżetowej o dodatkowych kredytach na r. 1927-28. Jak wiadomo, w roku tym przekroczono budżet o 562 milj. Na tem tle wynikła znana sprawa min. Czechowicza. Sejmowi przedłożono dopiero na ostatniej sesji budżetowej ustawę o kredytach dodatkowych i zamknięcia rachunkowe. Dopiero na piątek wchodzi na porządek dzienny sprawozdanie pos. Liebermana jako referenta komisji budżetowej o kredytach dodatkowych za r. 1927-28.

Komisja — jak stwierdza sprawozdanie — doszła do przekonania, że wzrost dochodów państwowych w tym roku przypisać należy w wysokim stopniu wzmożonej akcji egzekucyjnej, związanej ze ściąganiem podatków bezpośrednich.

Kredyty dodatkowe były otwierane lekkomyślnie i bez planu. „Jednym z drastyczniejszych przykładów owej bezplanowości w przekraczaniu kredytów jest otwarty na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 14 kwietnia 1928 r. kredyt pozabudżetowy w kwocie 1.806.673 na zakup 100 tys. kocy dla żołnierzy. Z przeprowadzonej jednak kontroli okazało się, że za tę sumę ani jednego koca nie zakupiono, lecz zużyto tę kwotę na nagłą potrzebę dla żołnierzy uchwaloną, na co innego, a mianowicie: na zakup sprzętu kwaterunkowego, na sanitarjat, na wydatki biurowe i na wydatki uboczne przy wyżywieniu (872.685 zł.) Pomimo to otwarto osobno kredyt na wydatki uboczne przy wyżywieniu w sumie 571.747 zł."

Komisja doszło do przekonania, że Rząd dokonał w tym okresie przekroczeń budżetowych nieusprawiedliwionych ani zobowiązaniami prawnemi państwa, ani koniecznem wzrostem wydatków na płace w łącznej sumie 230 milj. Sumy tej należało użyć na obniżenie podatku obrotowego, na budowę szkół, ożywienie ruchu budowlanego itd.

Najciekawszy jest ustęp sprawozdania, dotyczący kredytów na fundusz dyspozycyjny. Kredyty pozabudżetowe wynosiły 8 milj. na fundusz dyspozycyjny prezydjum Rady ministrów i 2.938.278 na fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych.

— O ile chodzi o pierwszy — czytamy w sprawozdaniu — Rząd ani jednem słowem nie uzasadnił tak olbrzymiego przerostu wydatków, które wedle jego twierdzenia nie podlegają żadnej kontroli. W budżecie wyznaczono na ten cel tylko kwotę 200 tys. Referent (p. Lieberman — przyp. Red.) zwrócił się do premjera Bartla, który w r. 1927-28 był wicepremjerem z zapytaniem, czy uważa za stosowne udzielić w tej sprawie wyjaśnień. P. premjer Bartel odpowiedział, że kwotę 8 milj. prezydjum Rady ministrów otrzymało, że tę kwotę następnie wypłacono ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych p. gen. Składkowskiemu, który odbiór pokwitował. Po tem wyjaśnieniu referent zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych p. Józewskiego z zapytaniem, czy otrzymana przez p. gen. Składkowskiego kwota 8 milj. jest uwidoczniona we wpływach Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz czy ona tamże figuruje jako fundusz dyspozycyjny tegoż Ministerstwa. P. minister Józewski zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w drodze telefonicznej w dniu następnym między godz. 11 a 12. W tymże czasie referent zgłosił się telefonicznie do p. ministra, a swoje zgłoszenie powtarzał czterokrotnie w różnych odstępach czasu aż do godz. 3.30. Sekretarjat stale odpowiadał, że p. minister odbywa konferencję. O godz. 3.30 oświadczono referentowi, żeby się zgłosił następnego dnia o g. 10, referent do tej wskazówki się zastosował, dwukrotnie się zgłaszał i znowu mu odpowiadano, że p. minister odbywa konferencję. Do tej chwili też p. minister nie uważał za stosowne udzielić **referentowi** ani ustnego ani pisemnego wyjaśnienia. A gdy ponadto powszechnie znane, w prasie wielokrotnie powtarzane i zresztą przez nikogo niezaprzeczoną rzeczą jest, że omawiana kwota 8 miljonów z pieniędzy podatkowych wypłacona została na koszta wyborcze obozu politycznego, którego jednym z czołowych kandydatów był b. minister skarbu p. Czechowicz, przeto skreślenie tego 8-miljonowego kredytu i wydatku okazuje się najzupełniej uzasadnione.

Wręcz odmiennie przedstawia się sprawa kredytu dodatkowego na fundusz dyspozycyjny Ministerstwa spraw zagranicznych. Ministerstwo to przedłożyło referentowi wszystkie dokumenty, kwity i wykaz najdrobniejszych wydatków z wszystkiemi danemi, jakie do każdego wydatku są przywiązane. Na tej podstawie referent uznać musiał te wydatki za poczynione nie w interesie jakiegokolwiek obozu politycznego, lecz w interesie całego państwa.

Sprawozdanie kończy się następująco:

— Znajdując się w przymusowem położeniu i stojąc wobec faktów dokonanych, Sejm zniew... ny jest zatwierdzić budżet dodatkowy, gdyż w przeciwnym razie z powodu zbyt wielkiej luki wytworzyłby się chaos w gospodarce skarbowej państwa. Niemniej jednak niektóre nielegalne otwarte kredyty i dokonane przeniesienia w budżecie musiałyby być skreślone względnie unieważnione z powodu zbyt jaskrawej ich natury i z powodu zbyt drastycznego naruszenia ustawy.

Komisja przedstawia dwie rezolucje:

1) Sejm stwierdza, że Rząd w okresie budżetowym 1927-28 dokonał przekroczeń budżetowych bez podstaw ustawowych, nieusprawiedliwionych ani zobowiązaniami prawnemi, ani koniecznym wzrostem wydatków na płace i kredyty szacunkowe, łącznie na kwotę 230 milj.

2) Sejm, stojąc wobec faktów już dokonanych, nie odmawia legalizacji tych przekroczeń, stwierdza jednak, że Rząd postąpił nielegalnie, przyczem dopuścił się nadmiernego powiekszenia budżetu państwowego.

Nie potrzebujemy dodawać, że o sprawę tych kredytów rozwinie się zawzięta walka pomiędzy Rządem a Sejmem i że ta sprawa może się stać okazją do odroczenia, względnie przerwania obrad Sejmu.

**H. W.**

# Jubileusz sławnego filologa

## Tadeusza Zielińskiego.

W niedzielę 25 bm. Uniwersytet warszawski obchodzi 50-lecie pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty, prof. dr. Tadeusza Zielińskiego.

W dniu tym odbędzie się na Uniwersytecie uroczysta akademja jubileuszowa, podczas której nadany zostanie jubilatowi stopień doktora honoris causa Uniwersytetu warszawskiego. Z Berna Morawskiego przybywa specjalna delegacja, żeby wręczyć prof. Zielińskiemu dyplom doktora honorowego tamtejszego Uniwersytetu, nadto zapowiedziany jest przyjazd licznych delegatów instytucyj naukowych z kraju i zagranicy. Wieczorem dnia 25 bm. Polskie Towarzystwo filologiczne wydaje bankiet na cześć jubilata.

Tadeusz Zieliński urodził się dnia 14 września 1859 roku. Studja uniwersyteckie odbywał w Lipsku w latach 1876—1880, doktorat filozofji uzyskał w Lipsku w 1880 r. Lata 1880—1882 spędził we Włoszech i Grecji. W roku 1884 został docentem filologji klasycznej w Petersburgu, wkrótce potem profesorem tegoż Uniwersytetu. W roku 1920 powrócił do kraju i objął katedrę w Uniwersytecie warszawskim, którą obecnie piastuje.

Posiada następujące godności naukowe: doktór filozofji uniwersytetu w Lipsku, magister uniwersytetu w Petersburgu, doktór uniwersytetu w Dorpacie, doktór honoris causa uniwersytetu w Atenach, Groningen, Oxford, członek uniwersytetu moskiewskiego. Obecnie zostaje doktorem honoris causa uniwersytetów w Wilnie, Warszawie, Lwowie i Krakowie, oraz Brnie. Jest członkiem czynnym Polskiej Akademji umiejętności, członkiem Akademij: brytyjskiej, rosyjskiej, bawarskiej, czeskiej, Towarzystw naukowych w Warszawie, Lwowie, Getyndze, Instytutu archeologicznego niemieckiego, szkoły studjów słowiańskich w Londynie, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa filologicznego, Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, Jednoty czeskich filologów w Pradze, Maticy Serbskiej. Jest współredaktorem czasopisma filologicznego „Eos": prezesem sekcji polskiej „Association Guillaume Bude" w Paryżu: wybitnym działaczem Unji współpracy intelektualnej itd.

Ważniejsze dzieła prof. Zielińskiego są następujące: „Świat antyczny a my", „Budowa komedji staroattyckiej", „Cicero w kolei wieków", „Sofokles i jego twórczość tragiczna", „Motywy fabuł tragicznych", „Hellenizm i Judaizm", „Religja świata antycznego", „Historja kultury antycznej", „Literatura starożytnej Grecji", „Ze świata idei", „Prawa rytmiki mów Cycerona" itd.

# Włosko - niemieckie umizgi,

## celem wymuszenia na Francji ustępstw.

Po wielkich sukcesach, jakie uwieńczyły wewnętrzną politykę Mussoliniego, zmierza Italja zkolei do osiągnięcia dominującego stanowiska na arenie międzynarodowej. Jednakże wielkie ambicje Italji, nawiązującej tak chętnie do tradycji starożytnej Romy, nie są wyłącznie zagadnieniem prestiżu i dumy narodowej, lecz sięgają głębiej. Włochy były przed wojną największym w Europie rezerwoarem emigracji. W zmienionych stosunkach powojennych **nadmiar rąk roboczych szuka dla siebie odpływu**, bardziej zgodnego z interesami państwa. Wzrok Italji kieruje się w pierwszym rzędzie na wybrzeża Afryki, leżące nad morzem Śródziemnem.

W tych tendencjach ekspansyjnych Italji tkwi **źródło konfliktu z Francją**. Włochy mają pretensję do Francji, że ta dąży do supremacji w Europie, że spycha Włochy na plan dalszy, że wreszcie wchodzi w ścisłe związki z antagonistami Włoch (Jugosławja). Ostatnio jabłkiem niezgody stało się **żądanie parytetu floty włoskiej z francuską**. Wyrazem tych pretensyj do Francji jest ostatnia mowa Mussoliniego w Livorno, pełna przejrzystych aluzyj i pogróżek pod adresem Francji, oraz wystąpienie posła faszystowskiego Delacroix, będące gwałtownym atakiem na sojusznicę z czasu wojny światowej.

W rywalizacji o przewagę nad morzem Śródziemnem szukają Włochy zbliżenia — a przynajmniej kokietują — te czynniki, które nie są zadowolone z porządku rzeczy, opartego na traktacie Wersalskim. Stąd — pamiętna mowa Mussoliniego z czerwca 1928 (**„każdy traktat zawiera postanowienia, o których można dyskutować"**, traktaty **„mogą być poddawane rewizji w miejscach zasługujących na to"**), która **tyle niepokoju wywołała w państwach Małej Ententy**; stąd życzliwe uśmiechy i gesty pod adresem Węgier; stąd wreszcie ostatnia mowa włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, który oświadczył, że „traktaty nie są wieczne" i że „trzeba je dostosowywać do nowych potrzeb i do nowych warunków życia".

Podobnie, jak poprzednie wyznania wiary, odbiło się i ostatnie Grandiego żywem echem w Niemczech wywołując różne nadzieje i **zaostrzając apetyty rewizjonistyczne**. Wyrazem tego jest wywiad publicysty „Berliner Tageblattu" Teodora Wolffa z Mussolinim. W rozmowie z Il Duce dziennikarz niemiecki spróbował postawić kropkę nad i. Kiedy mianowicie Mussolini zauważył, że wierzy w pomyślność Niemiec i że czas pracuje dla Niemiec, p. T. Wolff wtrącił „że to prawda, iż dotąd pracował czas dla Niemiec, ale że teraz nie dzieje się to już tak w równej mierze, napewno nie we wszystkich miejscach a naprzykład nie na wschodzie. Bo **na wschodzie może z czasem wpływ polski utrwalić się, a stan rzeczy nie poprawia się dla niemieckiej polityki wschodniej"**.

Mussolini **odpowiedział na to dyplomatycznem milczeniem**, gdy jednak p. Wolff zaznaczył, że olbrzymia większość narodu niemieckiego jest przeciwna awanturom i że Niemcy biorą w rachubę tylko środki dyplomatyczne, **Mussolini potakiwał jego uwagom.**

Mowę Grandiego i milczenie Mussoliniego przyjęto w Niemczech z entuzjazmem. Szczersi już dziś zapowiadają, że **w najbliższej przyszłości Niemcy postawią w Genewie żądanie rewizji granic polsko-niemieckich.** Entuzjazm ten jest jednak przedwczesny. Bo jeśli leży w interesie Włoch kokietowanie sił odwetowych w Europie dla szachowania Francji, to bynajmniej nie leży w ich interesie nadmierne wzmacnianie Niemiec, które w perspektywie odwetu widzą nietylko zmianę granicy z Polską, lecz także przyłączenie Austrji, a na dalszym planie mają z pewnością także włoski Tyrol. Na obaleniu traktatu Niemcy zarobiłyby dobrze, ale Włochy nic.

Umizgi włosko-niemieckie są grą skierowaną przeciw Francji. I Włochy i Niemcy prowadzą tu grę, mającą na celu **skłonić Francję do ustępstw na rzecz włoskich lub niemieckich interesów.**

# Sensacyjny wybór

## SENATORÓW W GDAŃSKU.

W polityce wewnętrznej w. m. Gdańska nastąpił ostatnio sensacyjny zwrot. Oto sejm gdański miał wybrać 10-ciu nowych parlamentarnych senatorów, celem skompletowania senatu. Podczas wyborów lewe skrzydło grupy centrowej usiłowało dokonać zmiany kondydatury na senatora, a to przez zastąpienie jednego z nacjonalistycznych przedstawicieli przedstawicielem klasy robotniczej. Ponieważ partja nacjonalistyczna na tę propozycję się nie zgodziła, przeto przedstawiciele centrum wstrzymali się od głosowania. Z tego też względu przy wyborze ósmego senatora wytworzył się brak quorum. Wobec tych trudności, wybrani senatorowie złożyli swe mandaty, piętnując w deklaracji stanowisko centrum.

Zajścia te wywołały w opinji publicznej w. m. Gdańska ogromną konsternację i oburzenie, które staje się zrozumiałe **na tle rozpaczliwej sytuacji gospodarczej i finansowej w. m.**, na tle nieuchwalenia budżetu na rok bieżący i niemożności przeprowadzenia uzdrowienia finansów w. m. Gdańska.

# Oryginalny proces

## 3 TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW SKARŻY MAGISTRAT.

W Ljonie rozpoczyna się proces, który wytoczyło 3000 mieszkańców miasta przeciwko magistratowi o 50 miljonów franków odszkodowania. Poszkodowani obywatele utworzyli związek specjalny celem prowadzenia procesu. Domagają się oni od magistratu zwrotu szkód, poniesionych podczas epidemji tyfusu w r. 1928 która powstała na skutek zanieczyszczenia miejskich wodociągów.

KĄCIK DLA PAŃ.

## Perkaliki.

Warszawa, 20 maja.

Pan Dewey wzywa nas do noszenia krajowych perkalików. Jakże chętnie usłuchamy tego nakazu; jest to najmilszy materjał na letnią sukienkę. Przedewszystkiem tani, praktyczny, łatwo i dobrze się pierze i daje niezwykle miłe efekty kolorystyczne, jeśli jest umiejętnie użyty.

Na francuskich plażach widziałam barwne sukienki z toile de Joni, które mi żywo przypominały nasze wzorzyste perkale i nieraz zastanawiałam się nad tem, dlaczego są one u nas w takiej pogardzie, kiedy często nie ustępują tym francuskim płótnom, ani w rysunku, ani w kolorze. Ale ponieważ u nas wszystko musi iść owczym pędem, więc perkaliki zyskały prawo obywatelstwa dopiero wtedy, kiedy stały się gestem patrjotycznym i weszły w modę.

Perkal, jak każdy materjał sztywny, wymaga linji możliwie najmniej skomplikowanej i przybrań najprostszych. Jakże miłem wykończeniem jest biała organdina, jako bluzka, kołnierzyk lub plisa u dołu spódnicy, a nawet widzieliśmy na pokazie mód całą suknię z białej organdiny usianą barwnemi aplikacjami z kretonu.

Na balu polskiego perkalu w Radzie ministrów pierwszą nagrodę otrzymała pani ministrowa Matuszewska za toaletę z białego bawełnianego tiulu, bardzo szeroką o najmodniejszej linji, drugą pani Beckowa za niezwykle efektowną suknię z etaminy wzorzystej, połączonej z czarną etaminą i pani pułkownikowa Świeżyńska za suknię z deseniowego kretonu.

Wszystkich ogarnął szał perkalikowy: teatr „Qui pro quo" zrobił całą rewję kretonową, gdzie nietylko kostjumy, ale nawet dekoracje, drzewa, klomby itd. są z samych perkalików. Nawet teatr Polski wystawił sztukę „Słaba płeć", w której suknie zrobione są wyłącznie z krajowych materjałów, a chociaż akcja rozgrywa się w najelegantszem środowisku Paryża, bo w kosmopolitycznym hotelu Ritza — toalety pań stały zupełnie na wysokości zadania. Okazało się przytem, że mamy zupełnie ładne tafty, georgetty, chiffony gładkie i deseniowe, nie mówiąc już o wełnach, które w niczem nie ustępują angielskim lub francuskim.

Nawet widzieliśmy piękną suknię ze srebrnej łódzkiej lamy, którą świetnie nosiła pani Macherska. Równie ładnie wyglądała pani Pancewiczowa w sukni z różowej georgetty i świetnej pelerynie czerwonej, podbitej krajowem satin koloru fijołkowego.

H.

UWAGI.

## Socjalistyczna ideowość.

Mieszkańcy Zagłębia mieli możność dokładnego zaznajomienia się z gospodarką i ideowością socjalistyczną, odczuwszy bezpośrednio skutki tego na własnej skórze.

Głosząc piękne i szumne hasła oraz przyrzeczenia, będące w istocie bezwartościowemi frazesami, w rzeczywistości socjaliści mieli wszędzie i zawsze na uwadze wyłącznie cele własne, względnie interesy swego stronnictwa.

W wyniku tak pojmowanej ideowości że wszystkich instytucyj, które udało się socjalistom opanować, utworzono ekspozytury partyjne, gdzie nietylko przywódcy mieli doskonałe synekury, lecz także na cele partyjne szastano obficie groszem publicznym. Interes dobra publicznego i klasy robotniczej, której obrońcą mienią się socjaliści, były tylko parawanikiem dla machinacyj osobistych i partyjnych.

Obecnie nowy dowód troski o sferę robotnicze oraz swej ideowości dali dowód socjaliści w Łodzi. Mianowicie Magistrat wstawił do budżetu około 200 tysięcy zł. na umieszczanie w pismach miejscowych ogłoszeń magistrackich. Z uwagi na wzmożone bezrobocie i nędzę wśród robotników kilka pism łódzkich zwróciło się do Magistratu z propozycją bezpłatnego zamieszczania ogłoszeń pod warunkiem, że przeznaczona na ten cel kwota będzie przeznaczona na dokarmianie głodnych dzieci.

Zdawałoby się, iż tak piękną inicjatywę i szlachetny cel rzekomi obrońcy klasy robotniczej przyjmą z uznaniem, tymczasem stało się inaczej, gdyż Magistrat zbył je milczeniem. Przecież ważniejsze jest subsydjowanie własnych pism i celów partyjnych, niż dokarmianie biednych dzieci, lub popieranie innych rzeczy pożytecznych, nic też dziwnego, że robotnicy poznali się na farbowanych lisach i odmawiają im poparcia, odsuwając ich od żłobów, których tak bezczelnie korzystali.

— ski.

# Czterystu śpiewaków

## wystąpi na zjeździe okręg. w Dąbrowie.

W niedzielę dnia 1 czerwca rb. odbędzie się pod protektoratem pp. starostów powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego w teatrze miejskim w Sosnowcu drugi z kolei zjazd Tow. śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego Związku kieleckiego.

Zjazd zapowiada się bardzo dobrze i niewątpliwie zgromadzi liczne rzesze miłośników śpiewu.

Zjazd odbędzie się podług następującego programu:

O godz. 8 rano zbiórka uczestników w ogródku przy teatrze. O godz. 8.30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy udadzą się pochodem przed płytę Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca. O godz. 11 otwarcie zjazdu i powitanie gości. O godz. 12 próba chóru zbiorowego. O godz. 5 koncert którego pierwszą część wypełni popis chóru zbiorowego pod batutą dyrygenta okręgu prof. A. Rączki, a w drugiej części koncertu nastąpią zawody poszczególnych chórów.

Po koncercie odbędzie się ogłoszenie wyników zawodów, rozdanie nagród i zamknięcie zjazdu.

W zjeździe, którego komitet honorowy stanowią pp. prezydenci 4 miast Zagłębia, wystąpi około 400 śpiewaków i publiczność będzie miała możność ocenienia szlachetnej rywalizacji i wyników pracy w dziedzinie krzewienia i kultywowania piękna pieśni rodzimej.

## P. Cook

### WŚRÓD SOCJALISTÓW SOSNOWIECKICH.

W dniu wczorajszym bawił w Sosnowcu generalny sekretarz Związku zawodowego górników angielskich p. Cook który przyjechał do Polski w związku z międzynarodowym kongresem delegatów związków zawodowych górniczych, który odbywał się w Krakowie.

P. Cooka (Kuka) powitali na dworcu socjaliści ze sztandarem i orkiestrą przyczem w imieniu miasta (?) przemawiał ławnik Dobrowolski.

O godz. 7 wiecz. w teatrze odbyła się konferencja, na której przemawiali: w imieniu Rady miejskiej i miasta(?) dr. A. Pawelek, w imieniu socjalistycznego związku zawodowego górników pos. Stańczyk, a następnie p. Cook. Przemówienie tego ostatniego przetłumaczył dr. Retinger doradca Calesa z Meksyku.

Przewodniczył konferencji p. Masłoński, a w prezydjum zasiedli pp.: pos. Bień, Anger, Bielnik, ław. Dobrowolski i Ganzweich (Poale Sjon).

Konferencję tę, jak również niektóre przemówienia omówimy w numerze jutrzejszym.

Wieczorem w restauracji „Locarno" odbył się bankiet, urządzony podobno, choć nie chce nam się w to wierzyć przez Magistrat.

### SĄD POWIATOWY W SOSNOWCU

Nr. K. II 3671-29. Sosnowiec, dnia 26 lipca 1929 r. Do Redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Na zasadzie art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem i powołując się na artykuły p. n. „Skandaliczna afera wymuszenia w związku z zamykaniem piekarń" oraz „Afera piekarniana w Sosnowcu zatacza coraz szersze kręgi" zawarte w numerach 197 i 198 Szan. Pisma, proszę o zamieszczenie w tem samem miejscu i temi samemi czcionkami następujące sprostowania: 1) Do piekarza Szajera przyszedłem w czasie Kongresu eucharystycznego w Sosnowcu w całkiem innej sprawie, nie mającej nic wspólnego z zamknięciem jego piekarni, które miało miejsce parę miesięcy przedtem. 2) Rozmowę o zamknięciu piekarni i o spowodowanem tem złem położeniu majątkowem rozpoczęła żona Szajera, której oświadczyłem, że zamknięcie to nastąpiło wcale nie z mojej przyczyny, że sam nic jej na to poradzić nie mogę, ale że zaznajomię się z p. Dzidowskiem, który być może będzie jej mógł poradzić, do kogo i jakim trybem należy się zwrócić. 3) Na skierowaniu Szajerów do wspomnianego p. Dzidowskiego skończyła się moja rola w tej sprawie. W szczególności nic nie wiedziałem o tem, co p. Dzidowski poradził im, czy i dokąd i w czyjem towarzystwie się udawali i czy Szajerowie komukolwiek dawali pieniądze. 4) Po pewnym czasie Szajerowie zawiadomili mnie, że kroki ich nie odniosły skutku, że ponadto stracili pieniądze, które jakoby dali niejakiemu p. Grabiańskiemu, mnie zupełnie nieznanemu. Na prośbę ich odnalazłem owego pana, który przyrzekł, że otrzymał jakieś pieniądze od Szajerów i przyrzekł im je zwrócić. 5) Powyższe kroki uczyniłem dla Szajerów na ich prośbę i zupełnie bezinteresownie. 6) Co do sprawy starszeństwa cechu prostuję, że nie zostałem z tego urzędu wbrew mojej woli usunięty, lecz przeciwnie po wygaśnięciu mego mandatu w r. 1928 przy nowych wyborach większość opowiedziała się za mną, ale sam dobrowolnie zrezygnowałem z ponownego wyboru. 7) Żadnego niedoboru kasowego ani żadnych nieporządków w księgach nie pozostawiłem, a zarzuty podnoszone przeciw mnie przez nowy zarząd cechu są gołosłowne i bezpodstawne. W szczególności niema w księgach wydartych kartek, a są tylko wadliwości w numeracji, pochodzące jeszcze z czasów, gdy starszy Cechu był przedemną p. Kiepura, czy też p. Król. 8) Sam czyniłem starania u władzy administracyjnej, by zmusić nowy zarząd cechu do objęcia kasy i do przeprowadzenia kontroli, celem stwierdzenia, że oddaję wszystko w porządku, ale nowy zarząd do tego ociągał się z przystąpieniem do tych czynności. 9) przeciw wszystkich, którzy wnoszą przeciw mnie bezpodstawne zarzuty i zniesławiają mnie wystąpię na drogę sądową. Z poważaniem (—) Julian Regieli. Za zgodność (—)Regieli. Sekretarz sądu (podpis nieczytelny).

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

23 Piątek

Dziś Dezyderego B. W.
Jutro Joanny M.
Wschód słońca 3 m. 32.
Zachód „ 19 m. 33.

## Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Magdalena".
Kino „Wawel" — „Córka wodza".
Kino „Palace" — „Dusze w niewoli".
Kino „Czary" — „Białe cienie".

## PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na piątek 23 maja.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.00— Komunikaty gospodarcze. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Transmisja odczytu z Krakowa. 17.45 — Muzyka lekka z Warszawy. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Intermezzo muzyczne. 19.30 — Prof. dr. Kazimierz Simm, docent Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody — O zwierzętach dostarczających futer" cz. I. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.05 — Komunikaty sportowe. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie dzieła S. Prokofjewa: 1) Symfonja klasyczna. 2) III-ci koncert fortepianowy. 3) Symfonietta op. 5. 4) Fragment z opery. Po koncercie komunikaty PAT. z Warszawy. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× „KRES WĘDRÓWKI". W sobotę dnia 24 bm. zjeżdża na jeden gościnny występ w teatrze miejskim w Sosnowcu, zespół teatru Narodowego w Warszawie z głośną sztuką R. C. Scherriffa p. t. „Kres Wędrówki". Rolę główną kreuje Józef Węgrzyn w otoczeniu najznakomitszych artystów stolicy. Reżyserja Juljusza Osterwy i Ryszarda Ordyńskiego. Początek przedstawienia o godz. 20.30. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Czechowskiego.

× NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA KUPCÓW HANDLUJĄCYCH TRZODĄ I BYDŁEM. W dniu 18 bm. w Warszawie odbyło się w Warszawie walne zebranie Zrzeszenia kupców handlujących trzodą i bydłem na którem wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: Szymon Siwak (prezes), członkowie: z lubelskiego J. Nikoniuk (Chełm), Wł. Głębicki (Puławy), z kieleckiego: Piotr Otrębski (Sosnowiec), Fel. Szeloch (Ostrowiec) z warszawskiego: W. Żelazko, R. Skwara, K. Trzaskowski, z Warszawy L. Włodarski.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Piątek dnia 23 b. m. — „Kres Wędrówki" występ J. Węgrzyna o godzinie 19.30.
Sobota dnia 24 b. m. — „Czart i Kasia" dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30.
Sobota dnia 24 b. m. — „Prokurator Hallera" o godzinie 19.30.
Niedziela dnia 25 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" o godzinie 15.30.
Niedziela dnia 25 b. m. — „Prokurator Hallera" o godzinie 19.30.

× POLSKI CZERWONY KRZYŻ wzywa wszystkie siostry P. C. K., będące w ewidencji sosnowieckiego oddziału do stawienia się w dniu 24 bm. o godz. 5 popoł. do biura P. C. K. (ul. Prez. Mościckiego), celem omówienia udziału sióstr w uroczystościach wielkiego tygodnia P. C. K. Polski Czerwony Krzyż wzywa wszystkie siostry do punktualnego i nieodzownego przybycia.

× WALNE ZEBRANIE P. Z. Z. P. P. i H. W dniu 25 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu przy ul. Teatralnej o godz. 10.30 odbędzie się XIII doroczne walne zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H. Porządek obrad obejmuje szereg spraw natury organizacyjnej, jak i socjalnej, a mianowicie kwestję budowy domu związkowego, domu wypoczynkowego w Olkuszu, referaty, dyskusje nad niemi itd. Zarząd Związku prosi wszystkich członków, a przedewszystkiem zamieszkałych w okolicznych oddziałach o przybycie na powyższe zgromadzenie, gdyż statut Związku pozwala wszystkim członkom uczestniczyć w obradach Związku z głosem doradczym.

× Z ŻYCIA „SOKOŁA" W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie Górniczej, chcąc skorzystać z pierwszych dni słonecznych, urządziło w ub. niedzielę 18 bm. wycieczkę do Rabsztyna, celem zobaczenia ruin zamku i zapoznania młodych z okolicą Zagłębia. Po całodziennym pobycie na łonie natury, wycieczkowicze w wesołym nastroju powrócili do Dąbrowy, poprzedzeni przez rząd cyklistów — Sokołów, którzy w jasnych koszulkach budzili entuzjazm u przyglądającej się ludności. W „Ognisku" po oczyszczeniu się i okurzeniu gremjalnie udano się na akademję L. O. P. P. Za naszem pośrednictwem Tow. gimn. „Sokół", składa serdeczne podziękowanie tą drogą, dyrekcji kop. „Flora" za łaskawe udzielenie samochodu ciężarowego.

× ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH i instytucyj społecznych, oddział w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę dn. 25 bm. o godz. 10 rano w sali związku kolejarzy (Piłsudskiego 5) doroczne walne zebranie. Referat o sytuacji ogólnej wygłosi sekretarz gen. Związku z Warszawy p. Białas.

## Wystawa uczenic
### ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ.

Otrzymujemy następujące pismo:

Ceniąc wielkie potrzeby rzemiosła niedocenionego przed wojną światową a zubożałego w czasie wojny, ks. kan. Raczyński, niestrudzony działacz oświatowy, założył przed 3 laty w Sosnowcu (ul. Kaliska 13) żeńską szkołę rzemiosł. W tej nowej placówce oświaty i pracy prowadzone są działy: introligatorski, kamasznicy i galanterji skórzanej, krawiecki, modniarsko - czapniczy, szewski, a od roku szkolnego przyszłego w miarę zapisu uczennic perukarsko - fryzjerski i jubilersko - zegarmistrzowski.

„Praca wzbogaca" przez jednostki i rodziny kraj — podnosi dobrobyt Ojczyzny, daje zadowolenie i radość życia. Brak jednak zrozumienia w szerszym ogóle społeczeństwa, i uświadomienia, stwarza sfery bezrobotne, zwłaszcza biuralistek, wciąż poszukujących pracy.

Dla zrozumienia zawodowego kształcenia i ukochania stanu rzemieślniczego, niechaj posłuży pokaz pracy uczenic powyższej szkoły w dniach 29.30.31 bm. 1 czerwca rb. w godz. od 9 rano do 8 wieczorem, który da mały obrazek, jak wiele rzeczy możemy wyrabiać sami, unikając tandety zagranicznej.

Na wystawie będzie można tanio kupić wyroby szkolne z różnych działów, jak kapelusze, torebki, szale, krawaty i t. p.

Sądzimy, że wystawa szkolna zachęci społeczeństwo do szerzenia idei zamiłowania i panowania rzemiosł i pracy ręcznej.

Wszystkich więc, którym leży na sercu dobrobyt kraju zaprasza na powyższą wystawę — dyrekcja szkoły.

× **OFIARY.** Zamiast kwiatów na trumnę śp. dyrektora Nowakowskiego zebrano i wpłacono bezpośrednio 130 złotych na korzyść 2-ej Drużyny Harcerskiej przy gimn. im. Staszica w Sosnowcu.

× **KONTROLA WŁADZ NAD CENAMI PIECZYWA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do województw okólnik, polecający im zwracać uwagę na kształtowanie się cen pieczywa i wydanie zarządzeń, zmierzających do regulowania ich odpowiednio do cen zboża. Ministerstwo motywuje okólnik tem, że piekarze objawiają często skłonność do pospiesznego reagowania na każdorazową zwyżkę cen mąki względnie żyta, za pośrednictwem swej organizacji centralnej wnoszą zażalenia na opieszałość czynności komisji cennikowej. Natomiast w chwilach zniżki cen żyta, ani młynarze, ani piekarze nie ustalają we właściwym czasie cen mąki i pieczywa w stosunku odpowiadającym ruchowi cen żyta.

× **Z ŻYCIA SZACHOWEGO.** Drużyna Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbr. przystępuje do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Pol. Związku szachistów woj. Śląskiego na r. 1930. W niedzielę 25 bm., o godz. 13 rozegra wymieniona drużyna mecz z mistrzowską drużyną okręgu Król.-Huckiego, sekcją szachową stowarzyszenia „Ognisko". Mecz odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w Sosnowcu przy ul. Targowej 18. Następnie w czwartek 29 bm. mistrzowska drużyna Stowarzyszenia wyjeżdża do Bielska, gdzie rozegra mecz z Bielsko - Bialskim Klubem szachowym. Wreszcie w dn. 22 czerwca drużyna Stowarzyszenia gościć będzie u siebie mistrzowską drużynę okręgu Wielkich Hajduk. Zwolennikom gry szachowej nadarza się rzadka w Zagłębiu sposobność obserwowania rozgrywek o prawdziwie wysokim poziomie.

× **WIELKA ZABAWA W GOŁONOGU.** Staraniem komitetu L. O. P. P. w Dąbrowie, łącznie z kołem w Gołonogu, odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. obok stacji kolejowej w Gołonogu wielka zabawa majowa, urozmaicona wieloma atrakcjami i niespodziankami. Smaczny i tani bufet oraz cukiernię urządza komitet własnem staraniem. Wejście na zabawę tylko 50 gr. Niskie ceny, liczne atrakcje i szlachetny cel niewątpliwie ściągną liczne rzesze publiczności z całego Zagłębia, pragnącej dobrze się zabawić na świeżem powietrzu.

× **Z TOW. DOBROCZYNNOŚCI W BĘDZINIE.** W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w drugim terminie w sali na górze Zamkowej doroczne ogólne zebranie członków Tow. pomocy dla ubogich chrześcijan w Będzinie. Porządek obrad obejmuje: Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego. Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania. Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Tow. za rok 1929 Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania kasowego za 1929 r. Orzeczenie komisji rewizyjnej. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1930 r. Wybory 4-ch członków zarządu i 2 zastępców na miejsce ustępujących i 1 członka komisji rewizyjnej. Wolne wnioski.

# Pożyczka dla właścicieli domów
## na przeprowadzenie instalacji wodociągowej.

W czasie ostatniego pobytu w Warszawie prezydenta Sosnowca Willnera i kierownika biura głównego p. Mroczkiewicza, odbyła została konferencja z dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie pożyczki dla właścicieli domów w Sosnowcu na przeprowadzenie instalacji wodociągowej.

Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się udzielić Sosnowcowi pożyczki dla właścicieli nieruchomości w ogólnej wysokości 400.000 zł. na 9 i pół proc. Pożyczka ta spłacaną miałaby być w ciągu 10 rat kwartalnych (na 2 i pół lata), przyczem jeszcze w tym kwartale Bank Gospodarstwa Krajowego może wyasygnować 100.000 zł.

Magistrat w najbliższych dniach zwróci się do właścicieli nieruchomości o zgłaszanie podań o pożyczkę wraz z planami zamierzonych instalacyj.

# Nowe zajście
## z bezrobotnymi w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym bezrobotni ponownie zebrali się przed Magistratem sosnowieckim, aby dowiedzieć się, czy niema jakiej odpowiedzi z województwa w sprawie pomocy doraźnej.

Z województwa nadeszła odpowiedź, że wyznaczony został kredyt 45.000 zł. na akcję doraźnej pomocy, jednak z warunkiem, aby z pomocy tej wyeliminowani zostali bezdzietni i kawalerowie.

Wiadomość ta wywołała wśród zgromadzonych niezadowolenie, poczęły padać podburzające okrzyki, a jednocześnie w stronę policji rzucono kilka kamieni. Wówczas policja konna i piesza przystąpiła do rozpraszania tłumu, przyczem kilka osób zostało chwilowo zatrzymanych. Kamieniem dość mocno ugodzony został w nogę poster. Górak.

Jak słychać, w celu niedopuszczenia do incydentów władze mają zamiar wogóle zabronić skupiania się bezrobotnych na ul. Warszawskiej, na której o nieszczęśliwy wypadek nie trudno z powodu postoju autobusów i dość ożywionego ruchu.

# Aresztowania w Sosnowcu.
## Komunista, złodziej i defraudant.

Liczba aresztowanych w ostatnich dniach przez wydział śledczy w Sosnowcu powiększyła się obecnie o trzy różne okazy: komunistę, zawodowego złodzieja i defraudanta.

Jeden z funkcjonarjuszów urzędu śledczego, przechodząc onegdaj ulicą 3-go Maja w Sosnowcu, zauważył dość podejrzanie wyglądającego osobnika, rozglądającego się bacznie na wszystkie strony. Sprowadzony do urzędu, po wylegitymowaniu go, okazał się **17-letnim Benjaminem Najfeldem z Będzina** (Potockiego 5). Przy Najfeldzie znaleziono bibułę komunistyczna oraz różne kompromitujące notatki. Przekazano go sędziemu śledczemu.

Tego samego dnia aresztowano w chwili usiłowania włamania się do składu wędlin M. Koniecznego w Sosnowcu (Warszawska 14) niejakiego **Jana Podrazę**, bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowany obecnie Podraza dokonał dwukrotnie włamania do pracowni obuwia Lejba Witelsona w Sosnowcu (Wspólna 10); pierwszy raz w nocy z 28 lutego na 1 marca b. r. i następnie w nocy z 28 na 29 kwietnia r. b., przyczem skradł skóry i obuwia, wartości kilka tysięcy zł. Podraza jest rodzonym bratem przewodniczącego komunizującej „Samopomocy chłopskiej" w Zagłębiu Stanisława Podrazy, zamieszkałego w Tucznej Babie.

Trzecim zkolei aresztowanym jest **Jan Elsner** b. urzędnik fabryki chemicznej Gzichów w Sosnowcu. Elsner, otrzymawszy dnia 4 grudnia ub. r. 1362 zł. na wypłatę dla robotników, zdefraudował pieniądze, poczem zbiegł. Defraudant ukrywał się dotychczas, onegdaj jednak wpadł w ręce policji i wraz z dochodzeniem został przekazany władzom sądowym.

# Odgłosy z Niwki.

**WIECZORNICA. — ROZWYDRZONE DZIECI. — ROZWÓJ KOOPERATYWY „SPOŁEM". — MAŁA POPRAWA.**

W ub. niedzielę T-wo muz.-dram. w Niwce urządziło wieczornicę na dochód miejscowego Koła P. M. S. w Niwce. Niestety, publiczności zebrało się stosunkowo b. mało. Obecną była tylko część inteligencji miejscowej, brakło zaś zupełnie szerszego ogółu. Ani praca włożona do przygotowania doborowego programu, ani cel wzniosły, jakim było pozyskanie zasiłku na potrzeby kulturalno-oświatowe, nie znalazły oddźwięku. To też dochód kasowy wynosi podobno tylko coś około 120 zł. brutto

Program rozpoczął p. W. Stratilato słowem wstępnem na temat Konstytucji 3 Maja. Jak zawsze, tak i tym razem prelegent znakomicie wywiązał się z zadania. To samo należy powiedzieć o koncercie Jankiela, wykonanym w drugiej części programu. Po odegraniu Hymnu, którego obecni wysłuchali stojąc, doskonale zgrana orkiestra górnicza kopalni Niwka pod dyrekcją p. E. Wintera odegrała wiązankę pieśni polskich, wyjątki z opery „Traviata", a w części 2-giej symfonję i uwerturę z op. „Lekka kawaleria".

B. dodatnie wrażenie wywarła powitana burzą oklasków p. Z. Żakowska, która odegrała na fortepianie polonezą A-dur Szopena. Radzibyśmy usłyszeć ją częściej na estradzie.

Chóry Towarzystwa muzycznego, wzmocnione przez miejscowy chór kościelny, wykonały przy akompanjamencie orkiestry smyczkowej pod dyrekcją p. E. Wintera dwa utwory z programu zjazdu śpiewaczego wszechpolskiego w Poznaniu, mianowicie apoteozę „Pieśń" Raczkowskiego i apoteoze „Słowiańszczyzna" Wiechowicza. Oba te utwory, najeżone trudnościami technicznemi, o muzyce charakteru nowoczesnego, wykonane zostały z precyzją i bez zarzutu. Oprócz tego chór mieszany odśpiewał „Białe róże", wywołując bardzo miłe wrażenie.

Nowy objaw niesforności i łobuzerji okazała młodzież, składająca się z niedorosłych kilkoletnich. Otóż zbierają się w podwórzu pod oknami lokalu, gdzie mieści się Tow. muzyczno-dramatyczne i podczas produkcyj scenicznych czy estradowych urządzają piekielne wrzaski, przeszkadzając tak wykonawcom, jak i słuchaczom. Przepędzeni, zjawiają się po chwili nanowo i rozpoczynają swą kocią muzykę.

Dowodem, że kooperatywa „Społem" w Niwce rozwija się doskonale służy fakt, że zarząd kooperatywy kupił od miejscowej obywatelki p. Ziółkowskiej piękny murowany dom piętrowy przy szosie na rogu ulicy prowadzącej z Niwki do Modrzejowa.

Pocieszającem w pewnem stopniu jest to, że kopalnia Jerzy w tygodniu bieżącym ma być czynną przez 4 dni, zamiast przez 3, jak to miało miejsce od kilku już miesięcy. O ile zapotrzebowania na węgiel wzrosną, nastąpi prawdopodobnie powiększenie dni pracy o dalsze dni tygodnia. To też w serca kretów-górników wstąpiła pewna otucha, że dotychczasowe bardzo liche zarobki powiększą się i złagodzą nieco ich biedę i niedostatek.

X.

## Patrzcie w niebo
### OD DNIA 29 MAJA B. R.

Odkryta w Niemczech w dniu 2 maja rb. nowa kometa, nazwana „1930 d", według ostatnich obliczeń zbliża się do ziemi.

Przejdzie ona tuż w pobliżu orbity ziemskiej w najbliższych dniach, mijając nasz glob w odległości nie większej niż półtora milj. klm., co należy uważać za wyjątkowe zbliżenie. Na skutek tego przewidywane jest przez astronomów zjawisko gwiazd spadających, które rozpocznie się już dn. 29 maja rb. i trwać będzie przez kilka pierwszych dni czerwca.

Spadające te gwiazdy pochodzić będą z masy przesuwającej się komety. Punkt ich promieniowania znajdować się będzie w konstelacji Żyrafy tj. na północny zachód od gwiazdy Polarnej.

× **REJESTRACJA RZEMIEŚLNIKÓW.** Starostwo wyznaczyło termin 30 czerwca rb. jako ostateczny dla zgłoszenia się rzemieślników po karty rzemieślnicze w starostwie. Po tym terminie grożą surowe kary tym, którzy tych kart nie będą posiadali.

× **CIEKAWY ODCZYT.** Sekcja opieki nad matką i dzieckiem przy Związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że dalszy ciąg odczytu dr. Czarskiego na temat „Hygjena wszystkich okresów życia kobiety", odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 13 w sali Klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego (ul. Warszawska 22). Prelegent poruszy temat hygjeny okresów rozwoju, macierzyństwa i starości kobiet. Wstęp bezpłatny.

× **BUDŻETY MIAST WYDZIELONYCH** Ministerstwo skarbu przynagliło magistraty miast wydzielonych, aby preliminarze budżetowe na rok 1931-32 przedłożone zostały najpóźniej do dnia 31 sierpnia rb.

× **ROBOTY DROGOWE W DĄBROWIE.** Pragnąc przyjść z pomocą bodaj części najwięcej wybiedzonych bezrobotnych, Magistrat dąbrowski uruchomił szereg robót drogowych, przy których znalazło pracę około 250 bezrobotnych. Ponieważ okazało się, iż niektórzy z przedsiębiorców, którym oddano te roboty, pragnęli w sposób zbyt wygodny zarabiać kosztem miasta, zaszła konieczność chwilowego przerwania robót i przeprowadzenia reorganizacji i obecnie roboty wznowiono, dzięki czemu chociaż pewna ilość bezrobotnych znalazła pracę.

× **FIGLE MAJOWE AMORA.** Uzupełniając opis przygód Esterki Faszerówny z Radomia, którą matka oskarżyła przed policją w Sosnowcu o kradzież materjałów i zegarka, na prośbę p. Siemiątkowskiego zaznaczamy, że Esterka uciekając z domu rodzicielskiego zabrała z sobą tylko to, co było jej bezprzecznie własnością, a m. in. zegarek. Jak już zaznaczyliśmy, policja nie mogła zatrzymać Esterki, którą matka jej oskarżyła o kradzież, chcąc w ten sposób oddzielić ją od zakochanego w niej młodzieńca — katolika.

## Ukrócenie samowoli

Liczni czytelnicy z Będzina skarżą się nam na dwie bolączki, dające się mocno we znaki licznym rzeszom ludności. Mianowicie, ostatnio rowerzyści zupełnie zapominają o obowiązujących ich przepisach i gromadnie jeżdżą po chodnikach i ścieżkach, potrącając i przewracając przechodniów. Drugą plagę stanowią dozorcowie podczas zamiatania rowów i polewania ulic, co uskuteczniają z takim rozmachem, że nieczystościami z rowów lub wodą oblewają publiczność. W razie zwrócenia uwagi, interwenjujący bywa zasypywany tak soczystemi epitetami, a nawet pogróżkami, że każdy pospiesznie się oddala, nie chcąc stać się przedmiotem drwin gawiedzi, względnie ofiarą pobicia. Ponieważ skargi na podobne stosunki są coraz liczniejsze, możeby p. komendant powiatowy zechciał zwrócić na to uwagę i wydać stosowne zarządzenie celem ukrócenia dzikiego rozwydrzenia.

× **REWIZJE W SKŁADACH APTECZNYCH.** Departament służby zdrowia wznowił już prowadzone przez cały rok ubiegły inspekcje aptek i składów aptecznych. O ile w roku ubiegłym główny nacisk kładziono na apteki, o tyle w tym roku specjalnie dokładnie kontrolowane będą składy apteczne. W razie wykrycia sprzedaży niedozwolonych specyfików lub zajmowania się wytwarzaniem lekarstw, komisje kontrolne będą stanowczo odbierały koncesje.

× **KRADZIEŻE.** Z komórki Teofili Klocek zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Słowackiego 46, skradziono 2 kozy i 2 kury, wartości 100 zł. Józefie Slabowskiej (Towarowa 10) skradziono ze strychu bieliznę, wartości kilkudziesięciu złotych.

## Kronika Zawiercia.

× **Z PARAFJI.** Dnia 26 bm. przybywa do Zawiercia na wizytację III zakonu św. Franciszka z Assyżu O. Pankiewicz, gwardjan Bernardynów z Krakowa i zabawi tutaj 3 dni. O. Pankiewicz zatrzyma się u ks. prałata F. Zientary.

× **SAMOLOTY NAD ZAWIERCIEM.** Od kilku dni stale nad Zawierciem krążą samoloty, wykonywujące różne ewolucje i budzące ciekawość wśród mieszkańców miasta. Odwiedziny ptaków metalowych zawdzięczamy prawdopodobnie „Tygodniowi Lotniczemu". Tutejszy zarząd LOPP. starał się, aby na dzień 18 b. m. sprowadzić samolot propagandowy, prawdopodobnie niesprzyjająca pogoda projekt ten uniemożliwiła. Przy okazji pozwalamy sobie zaprojektować L. O. P. P., aby zechciała zarządzić dokonanie zdjęć fotograficznych Zawiercia z samolotu i wydać je w formie pocztówek. Zawiercie nie ma ładnych widokówek, przydałyby się więc takie zdjęcia, a Lidze O. P. P. przysporzyłyby poza reklamą pewien dochód. Nadmienić też należy, że wiele miast ma plany, dokonane drogą fotografji z samolotów. Zawiercie nie ma jeszcze planów pomiarowych i niewiadomo, czy rychło je będzie miało. Narazie więc można byłoby posiłkować się planem-fotografją, który zresztą niewiele kosztuje, a przydałby się bardzo, zwłaszcza dla celów regulacyjnych.

× **Z KOMITETU ROZBUDOWY.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem dokonano rozdziału reszty pozostałego z roku zeszłego kredytu w wysokości 50.000 zł. Pożyczki w tej wysokości udzielić ma Bank gospodarstwa krajowego. Na rok bieżący kredyty jeszcze nie wyznaczone.

× **O ODROBINĘ TAKTU.** Otrzymaliśmy list, zwracający uwagę na niewłaściwe zachowanie się pewnych ludzi podczas pogrzebów. Jest zwyczaj, że przechodnie przed konduktem pogrzebowym uchylają czapek. Informator nasz piętnuje tych, nielicznych na szczęście osobników, którzy do zwyczaju nie stosują się, a zachowaniem swym mogą sprowokować przykre zajścia. Uwagom nam nadesłanym trudno nie przyznać racji. Uchylenie czapki przed majestatem śmierci obowiązuje nietylko religijnych, ale wogóle przyzwoitych ludzi.

× **NA KOMISJI POBOROWEJ** wszczął awanturę niejaki Dworak Kazimierz z Mareszowa, za co został natychmiast aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności.

× **NOŻEM W WARGĘ.** Zamieszkały w domach TAZ. Jan Smętek podczas sprzeczki przebił nożem górną wargę Mendlowi Kryształowi.

× **KARY.** Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych przy sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych policja pociągnęła do odpowiedzialności St. Mandowskiego z ul. Szkolnej i Hila Czarnopola z ul. Blanowskiej.

× **POŻAR.** Dnia 21 b.m. późnym wieczorem wybuchł pożar w zagrodzie Bolesława Muchy w Niegowie. Spaliły się zabudowania gospodarcze. Straty wynoszą około 2000 zł. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

# Trudności finansowe

## Funduszu bezrobocia.

Wskutek bardzo znacznego wzrostu bezrobocia w ciągu minionej jesieni i zimy, a następnie wskutek bardzo powolnego w porównaniu z poprzedniemi latami tempa likwidacji bezrobocia sezonowego w obecnym czasie, Fundusz bezrobocia doszedł do deficytu w wysokości około 30 miljonów złotych. Tymczasem pokrywanie tego deficytu przez dalsze zaliczki ze skarbu państwa napotyka na trudności, a to w związku z koniecznością rygorystycznego stosowania systemu miesięcznych kompresyj budżetowych.

Wobec tego wyłoniła się myśl zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego — ale trudności w tym wypadku również istnieją, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielić tylko pożyczki oprocentowanej, a na pokrywanie odsetek Fundusz bezrobocia nie ma środków.

Jest jednak nadzieja, że te trudności będą pokonane, zwłaszcza, że o innym sposobie rozwiązania powyższego problematu, a w szczególności o podwyższeniu składek, nie może być mowy w związku z bardzo ciężkiem położeniem przemysłu. Konieczne jest zatem, by bez podwyższania składek, przy znacznem zmniejszeniu się wydatków w najbliższych miesiącach i przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, Fundusz bezrobocia przetrwał do sierpnia, w którym to miesiącu muszą się pokazać nadwyżki budżetowe. Albowiem w przeważnej ilości wypadków 17-tygodniowy termin zapomóg dla bezrobotnych upływa w maju i czerwcu, a nowi bezrobotni nie przybywają, lecz przeciwnie liczba ich się zmniejsza.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## NA FRONCIE CUKROWYM.

### WIELKA PROPAGANDA I JEJ CELE.

Rozwinęła się w ostatnim czasie b. ożywiona propaganda, mająca na celu wzmożenie spożycia cukru. Pierwsze w szranki wstąpiły dwie najpoważniejsze organizacje nauczycielstwa szkół powszechnych: Związek i Stowarzyszenie, ogłaszając konkurs na wzorowe pogadanki o znaczeniu cukru dla włościan, robotników i dzieci, przyczem na nagrody przeznaczono 22 tys. zł. Następnie naczelnictwo Harcerstwa wyznaczyło 20 tys. zł. dla drużyn, ubiegających się o pierwszeństwo w tropieniu sacharyny i w propagandzie na rzecz cukru. Związek Polskich Związków sportowych wyznaczył 17 tys. zł. na nagrody za prace pt. „Jaki zauważyłem wpływ cukru na moje wyczyny sportowe". Wreszcie Związek pracowników samorządowych rozpisał ankietę na temat cukru i sacharyny, wyznaczając nagrody w sumie 10 tys. zł.

Co skłoniło wymienione organizacje do wzięcia udziału w tej propagandzie? Szukając odpowiedzi, trafiamy na bardzo ciekawy splot interesów.

Burak podnosi niesłychanie urodzajność ziemi (plon pszenicy po nim wzrasta o 40 proc., owsa o 70 proc., rzepaku o 11 proc.); szereg naszych gospodarstw rolnych egzystuje tylko dzięki oparciu się o plantacje, pół miljona robotników znajduje na nich pracę, skarb jedną dwunastą budżetu opiera na dochodzie z akcyzy; gdzie jest burak, wyrastają szosy, kolejki wąskotorowe, inwestycje. Te względy kazały z całą intensywnością rozwijać plantacje na całym świecie (na którym istnieje zgórą dwadzieścia państw cukrowniczych). Polska, stojąca ze swem cukrownictwem na czwartem miejscu w Europie, poczuła nadprodukcję dotkliwie. Jej rezultatem jest to, że niemal połowę wyprodukowanego cukru musimy eksportować, sprzedając po 32 zł. za kwintal t. zn. po cenie, która nie zwraca nawet kosztu zakupionych buraków.

Jest to położenie wręcz katastrofalne. Wyjście zdawałoby się jasne, skrócić produkcję. Ale tu względy uboczne — wzgląd na stan rolnictwa, na bezrobocie, na bilans państwowy — nie pozwalają na to.

Pozostaje jedyna droga: wzmóc konsumcję!

## Kronika gospodarcza.

**ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH,** który obradował w Gdyni, powziął szereg zasadniczych uchwał w sprawie polskiej polityki morskiej oraz najdonioślejszych problematów gospodarczych. Zjazd stwierdził potrzebę uruchomienia nowych regularnych linij żeglugi morskiej do Kopenhagi i portów Skandynawskich, oraz do portów niemieckich, holenderskich, belgijskich i do Dunkierki. W dalszym ciągu zjazd wypowiedział się przeciw przyjęciu projektu międzynarodowej konwencji o czasie pracy w górnictwie węglowem oraz wyraził żądanie, by Kasy chorych zaniechały poboru odsetek za zwłokę w wysokości 24 proc. w stosunku rocznym, która to norma stosowaną jest bezprawnie, i ograniczyły stopę odsetek za zwłokę do 6 proc. rocznie. Charakterystycznem jest, że zjazd wyłonił specjalną komisję, celem opracowania projektu nowej ustawy wywłaszczeniowej, wobec niemożności akceptowania przez czynniki gospodarcze projektu opracowanego przez Ministerstwo sprawiedliwości.

**OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MORSKI W GDAŃSKU.** W dniach od 20 do 22 czerwca rb. odbędzie się w Gdańsku ogólnopolski zjazd morski, organizowany przez Radę główną Ligi morskiej i rzecznej. Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. referaty: b. min. Klarnera na temat „Polska polityka morska, jej przeszłość i przyszłość" oraz rektora uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Siedleckiego pt. „Niewyzyskane wartości morza".

**PIERWSZY WAGON PRZESYŁEK DROBNICOWYCH.** Krakowska dyrekcja kolejowa jako pierwsza w Polsce zapoczątkowała system przewozu przesyłek drobnicowych we wspólnych wagonach towarowych. System przesyłek drobnicoych polega na tem, iż ekspedjujący może zająć na swą przesyłkę tylko część wagonu. Do przewozu przesyłek służyć będą specjalne wagony, posiadające skrzynki towarowe. Narazie uruchomiono w dyrekcji krakowskiej jeden wagon drobnicowy, przeznaczony dla kupców, eksportujących do krajów północnych, a więc Danji, Szwecji, Norwegji itd. Będzie on dochodził 12 i 27 każdego miesiąca z Krakowa do Gdyni. Formalności celne dokonywane będą w Dziedzicach.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 22.5

AKCJE: Bank Handlowy 111.00, Bank Polski 172.50, B. Sp. Zarobk. 72.50, Spirytus 24.00 — 25.00, Cukier 34.75 — 35.50, Modrzejów 10.50, Starachowice 19.25 — 19.50 — 19.40, Borkowski 5.00, Haberbusch 111.00, 5 pr. poż. Dolarowa 65.75, 5 pr. poż. Konwers. 55.00, 4 pr. poż. Inwestycyjna 111.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kred 55.75.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.908 Londyn 43.35.50, Paryż 34.97.50, Wiedeń 125.76, Praga 26.44, Włochy 46.78, Belgja 124.52, Szwajcarja 172.60, Holandja 358.66, Berlin 212.85. Dolar prywatny 8.88.65.

## Ze sportu.

### DALSZE MECZE LIGOWE.

W dniu 25 bm. odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo Ligi, a to: w Warszawie: Legja — Garbarnia, w Krakowie: Wisła — ŁTSG., w Łodzi: ŁKS. — Warta, we Lwowie: Pogoń — Cracovia, wreszcie na Śląsku: Ruch — Polonia.

**K. S. „ZAGŁĘBIANKA" — „POLICYJNY K. S."** W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 na boisku ŻTGS. „Hakoach" w Będzinie rozegrane zostaną zawody w piłkę nożną pomiędzy KS. „Zagłębianka" Będzin a Policyjnym KS. Będzin. Zawody te budzą wśród miejscowych sportowców zrozumiałe zainteresowanie, gdyż obie drużyny w obecnem mistrzostwie należą do najsilniejszych zespołów w kl. B. Drużyny te, z których „Policyjny" zajmuje I miejsce, a „Zagłębianka" III miejsce w tabeli, walczyć będą o mistrzostwo kl. B. Jak wielką wagę kluby owe przypisują powyższym zawodom, jest fakt, że wystąpią one w swych najlepszych składach i oba przepowiadają sobie zwycięstwo; można więc przypuszczać, że walka będzie bardzo zacięta, „Policyjny" bowiem dążył będzie do utrzymania się nadal na czołowem miejscu tabeli, zaś „Zagłębianka" usiłowała będzie wydrzeć gospodarzom 2 cenne punkty, a tem samem poprawić sobie miejsce w tabeli. O godz. 9 przedmecz rezerw o mistrzostwo kl. C. Spotkaniem tem zakończona zostanie I runda rozgrywek.

## Kronika Olkuska.

× **DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC.** Na czas wakacji letnich przybędzie do Olkusza 50 dzieci polskich z Niemiec. Zostaną one ulokowane — jak zwykle — w szkole powszechnej nr. 1.

× **OSADA WOLBROM MIASTEM.** W Dzienniku Ustaw z dn. 19 bm. urzędowo zostało ogłoszone zaliczenie osady Wolbrom w poczet miast z równoczesnem włączeniem do jego granic wsi Nowa Łąka i część majoratu Nowa Łąka, oraz grunta Kozina. Obecnie należy się spodziewać rozwiązania Rady gminnej i nowych wyborów do Rady miejskiej, a głównie zerwania z obecnym systemem rządzenia miastem, które jest dzisiaj jednem z najniechlujniejszych miasteczek powiatu Olkuskiego.

× **SZKODY W LASACH OJCOWSKICH.** Skutkiem zeszłorocznych mrozów w lasach ojcowskich, należących do książąt Czartoryskich, zmarzło około 50 pr. jodeł, które zarząd dóbr Ojców będzie zmuszony wyciąć. W związku z tem też zarząd dla tarcia drzewa zbudował tartak, poruszany turbiną wodną, przy zastosowaniu również maszyny parowej.

× **Z ZA KULIS MYŚLIWSTWA POMOCNIKA PISARZA.** Pomocnik pisarza gminnego w Sułoszowej, p. Leon Wilk, nie mogąc poskromić swej żyłki myśliwskiej, uprawiał kłusownictwo na terenie trzech gmin powiatu Olkuskiego i to nie raz w okresie zakazanym. Orzeczeniem starostwa dygnitarz gminy ukarany został grzywną 150 zł. z zamianą na 28 dni aresztu. P. Wilk uważał karę tę za zbyt wysoką i odwołał się do Sądu okręgowego w Sosnowcu. Na sesji wyjazdowej w Olkuszu Sąd jednak podniósł grzywnę do 250 zł. z zamianą na 14 dni aresztu i niezależnie od tego na 14 dni bezwzględnego aresztu.

× **Z NIEPRAWNY WYRĄB LASU.** Właściciel majątku Pradła, p. Wacław Czarnocki, skazany został przez starostwo olkuskie za bezprawny wyrąb lasu na grzywnę 36 tysięcy zł. z zamianą na 28 dni aresztu. Oskarżony odwołał się do Sądu okręgowego w Sosnowcu, który na sesji wyjazdowej w Olkuszu orzeczenie starostwa zatwierdził.

## Kącik humorystyczny.

Obcy, który świeżo przybył do miasteczka:

— Co? nie macie tu lekarza? A cóż robią w takim razie chorzy?

Właściciel miejscowego hotelu:

— Muszą umierać śmiercią naturalną.

—

— Jaka jest kara za dwużeństwo?

— Dwie teściowe.

—

Ona: Możesz na mnie czekać o godzinie 7 przy wejściu do ogrodu zoologicznego.

On: Dobrze, bede czekał ale kiedy ty tam bedziesz?

## Egzotyczni zbiegowie
### Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO.

Przed paru dniami z poznańskiego ogrodu zoologicznego uciekło 5 flamingów, z których cztery opadło na pobliskim cmentarzu i tam je schwytano. Piąty uleciał daleko tak, że przez kilka dni zdawało się, iż przepadł. Obecnie nadeszła wiadomość ze Zbąszynia, że flaming opadł tam w okolicy nad jeziorem, a dotychczasowe próby ujęcia go nie udały się. Dyrekcja zarządu ogrodu zoologicznego wysłała na miejsce specjalnego instruktora, który ma zająć się schwytaniem zbiega.

## Ciężka niewola
### ROBOTNIKÓW W SOWIETACH.

„Komunist" zamieszcza charakterystyczny artykuł w sprawie przymusowych potrąceń z płac robotniczych. Pismo zaznacza, że każdy robotnik zmuszony jest co miesiąc płacić 12 rodzajów podatków na rozmaite cele, co stanowi od 13 do 25 proc. płacy. W niektórych fabrykach potrącenia przybrały tak znaczne rozmiary, że robotnicy nie są w stanie wyżyć. W fabryce wyrobów drewnianych w Kijowie zanotowano wypadek, kiedy robotnik, otrzymujący 28 rubli miesięcznie, nic nie otrzymał, pensję zaś zaliczono na podatki i na różne cele partyjne. Inny robotnik w tej samej fabryce zamiast 40 rubli otrzymał 2 rb. 50 kop. „Komunist" żąda zniesienia licznych podatków, wywołujących niezadowolenie wśród robotników.

## Wielbłądy
### PLAGĄ AUSTRALJI.

Wielbłądy, które przez szereg lat odgrywały w gospodarstwie australijskiem poważną rolę jako zwierzęta pociągowe, ostatniemi czasy wyrugowane zostały zupełnie przez samochody i stały się zgoła nieużytecznie. Ponieważ właściciele wielbłądów nie byli w stanie żywić bezużytecznych zwierząt, przeto masowo puszczali je na wolność. Wkrótce wielbłądy tak się rozmnożyły, że stały się prawdziwą plagą, napadając często na pola i plantacje i wyrządzając farmerom poważne straty. Trapieni ciągłemi napadami tabunów wielbłądzich farmerzy domagają się od rządu przedsięwzięcia energicznych środków zaradczych.

## Szynki na okrętach
### DLA PODRÓŻNIKÓW PROHIBICJI.

Linia okrętowa „Cunard - Line" wpadła, jak to szeroko ogłasza „Herald - Tribune", na nowy sposób robienia interesów na prohibicji amerykańskiej. Oto linja ta ma wydzierżawić trzy okręty, będące własnością jej sub-towarzystwa „Anchor-Line", pewnemu towarzystwu turystycznemu, które będzie urządzało pięciodniowe podróże po morzu. Każdy z okrętów będzie na przeciąg tych 5 dni zaopatrzony w napoje alkoholowe na 700 pasażerów, nikogo to więc nie zadziwi, że przez cały czas trwania podróży okręt nie przybije ani razu do żadnego portu. Po odbyciu podróży okręt, już pusty, przybije do portu w Nowym Jorku, gdzie wysadzi pasażerów na ląd, poczem wyruszy, by zaopatrzyć się w alkohol do następnej wyczerpującej „turystów" podróży. Imprezie tej przepowiadają niebywałe zyski, amerykańskie linje okrętowe bowiem z powodu prohibicji nie będą mogły konkurować.

## Kobiety na uniwersytetach
### NIEMIECKICH.

Najwięcej studentek posiada uniwersytet berliński, liczy bowiem 2.266 słuchaczek, na drugiem miejscu jest uniwersytet monachijski z 1.546 studentek, medycynę — 2.081, natomiast: Bonn — 840, Kolonja, —741, Wrocław — 650, Lipsk, Frankfurt i Hamburg. Największa liczba kobiet studjuje filozofję i historję — 4.395 studentek, medycynę — 2.081, natomiast prawo ma tylko — 826, ekonomja — 723, dentystyka — 458, chemja — 330, teologja protestancka — 157.

## Radiofonja.
### TELEFON ISKROWY MIĘDZY ANGLJĄ A AUSTRALJĄ.

Dnia 30-go kwietnia nastąpiło uroczyste otwarcie stałej komunikacji radjo - telefonicznej między Anglją a Australją, odległą od niej o 20 tysięcy kilometrów. Premjer angielski Macdonald, nie opuszczając swego gabinetu przy Downingstreet przeprowadził piętnastominutową rozmowę z australijskim premjerem Scullinem, przyczem głos dobiegał tak czysto, że obydwaj premjerzy odnosili wrażenie, że rozmawiają ze sobą w jednym i tym samym pokoju.

### NAJSILNIEJSZA RADJOSTACJA EUROPEJSKA.

Jak donoszą z Rzymu, rozpoczęła już w tem mieście działalność potężną nowa wielka stacja nadawcza o mocy 50 kilowatów w antenie, która jest obecnie najsilniejszą stacją nadawczą w całej Europie.

### MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT TELEWIZYJNY W BRUKSELLI.

W celu zogniskowania i ułatwienia wymiany wszystkich wynalazków i doświadczeń, dotyczących telewizji, powstał ostatnio w stolicy Belgji, Bruxelli, specjalny instytut pod nazwą „Institut International de Television", 87, Chausse de Tervueren, Bruxelles.

### TELEWIZJA W BARWACH NA[illegible]ALNYCH.

Jak donosi prasa niemiecka, inżynierowi berlińskiemu Ahronheimowi powiodło się wynaleźć przyrząd, umożliwiający odbiór obrazów telewizyjnych w kolorach naturalnych — na szybie matowej, albo na płótnie.

### RADJO W KOPALNI WĘGLA.

Zarząd pewnej angielskiej kopalni węgla w Lancashire przeprowadził na głębokości 1?0 metrów pod ziemią instalacje radjo - odbiorcze, które nadają koncerty z Glasgow. Zaznaczyć należy, że wydajność pracy nietylko na tem nic nie ucierpiała, lecz wzrosła o 10 pr. w stosunku do wydajności przeciętnej.

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁÓCZĘGÓW.

W powodzi wszelakiego typu i charakteru kongresów międzynarodowych do najoryginalniejszych należą niewątpliwie coroczne kongresy włóczęgów z całego świata. W roku zeszłym kongres taki odbył się w Dusseldorfie, tegoroczny obradować będzie w Wiedniu.

Znowu zjadą się się trampy, wagabundy, włóczęgi i obieżyświaty z urodzenia, z zawodu i z przekonania, „obywatele całego świata", poszukiwacze przygód i wrażeń, ludzie wiecznej drogi i nieustannych zmian.

Wśród wielu bezimiennych, którzy przywędrują pieszo z najodleglejszych zakątków znajdą się też ludzie o sławnych na cały świat nazwiskach, wielcy patroni włóczęgostwa: laureat nagrody Nobla, Knut Hamsun i kilkakrotny kandydat do tejże nagrody Maksym Gorkij.

Obrady kongresu, który zwołano na sierpień, odbywać się będą pod gołem niebem w jednym z parków miejskich.

## Sen wielkich ludzi.

Napoleon, jak wiadomo, sypiał zaledwie cztery godziny na dobę. My, zwykli śmiertelnicy, przesypiamy przeciętnie 8 godzin, spędzając w ten sposób jedną trzecią część życia w łóżku. Pocieszamy się tem, że i wielcy ludzie współcześni sypiają po 8 i więcej godzin, ale zato jakże wydajnie pracują za dnia. Napoleon przemysłu, Ford, sądzi, że skracałby raczej swoje życie, gdyby nie sypiał 9 godzin. Znany pisarz, Wells, jest śpiochem i twierdzi, że im dłużej śpi, tem lepiej się czuje. Wielki wynalazca, ojciec radjofonji współczesnej, Marconi twierdzi, że długi sen dodaje mu energji i znakomicie wpływa na pobudzanie inicjatywy i zwiększenie wydajności pracy. Możemy tedy z czystem sumieniem wylegiwać się 8 godzin, skoro genjalny ujarzmiciel fal eteru i twórca niezwykłych ekradyn, głośników i tylu innych wynalazców w radjofonji zaleca wszystkim pracującym umyałowo — długi sen.

## Wędrowne szpitale.

Rząd w Egipcie prowadzi energiczną walkę z nagminnie panującem tam zapaleniem spojówek zwanem „egipskiem zapaleniem oczu" czyli jaglicą. Obecnie wprowadzono specjalne ambulanse, które jeżdżą po kraju i niosą bezpłatną pomoc ludności wiejskiej. Wielką przeszkodą w zwalczaniu chorób ocznych w Egipcie, jest ciemnota fellachów, którzy z trudem dają się nakłaniać do leczenia, i przy najmniejszej poprawie przestają wypełniać zlecenia lekarskie. W Egipcie 85 proc. ludności choruje na oczy, z czego 40 proc. ulega ślepocie.

## Rekord bezsenności.

Pisma amerykańskie donoszą o nowym rekordzie, który tym razem ustanowił profesor uniwersytetu chicagowskiego, dr. Andrzej Fisher. Uczony ten, chcąc przekonać się, jak długo człowiek wytrzymać może bez snu, prosił specjalnie wybraną komisję lekarzy i profesorów, by poddała go kontroli. Dr. Fisher wstrzymywał się od snu w ciągu 135 godzin, zatem 5 dni i 4 i pół nocy. Przez cały ten czas zachowywał on odpowiednią dietę, pracował i czytał bardzo mało i — co wydaje się najdziwniejszem — cały ten czas spędził niemal wyłącznie w łóżku. Dr. Fisher dokonał już poprzednio podobną próbę, wówczas jednak wytrzymał tylko 115 godzin bez snu.



MARY ROBERTS RINEHART.

# Adwokat i miłość.

**Przekład autoryzowany Janiny Szikowskiej.**

72)

— Nie wiem, co myśleć, ale uważam, że może trochę poczekać — sarknęła Letycja. — Teraz, kiedy wiem, że żyje, nie śpieszy mi się do jej powrotu. W ostatnich czasach była krnąbrna i nieposłuszna.

— W tym liście jest jeden szczegół, który mi daje dużo do myślenia — zauważyłem. — Jakże panna Joanna może czytać gazety, kiedy nie wzięła ze sobą okularów?

Panna Letycja odepchnęła mnie od siebie porywczym gestem.

— Ma pan więcej oleju w głowie, niż myślałam, panie Knox! — zawołała. — Prawda. Ona bez okularów nie widzi własnego nosa.

Rzecz przedstawiała się jasno. Dziwne tylko było, że nie zdarzyło się więcej prób wyzyskania naszego niepokoju. Nagle drzwi otworzyły się i weszła Heppie, niosąc w fartuchu jakieś rzeczy. Na głowie miała czepek od kurzu, a na twarzy wyraz kwaśnego niezadowolenia.

Znalazłszy się na środku pokoju, puściła rogi fartucha i na podłogę posypały się różnorodne przedmioty: biała, muślinowa, nocna koszula z długiemi rękawami i wysokim kołnierzem, kilka papilotów, łyżka do butów, mapka kolei żelaznych i jedna czarna, skórkowa rękawiczka, zupełnie nowa.

Panna Letycja zmieniła ponownie okulary i zrobiła staranny przegląd szczególnej kolekcji.

— Gdzieś to znalazła? — zapytała, świdrując kucharkę złemi oczyma.

— W komodzie, na strychu, pod kocami — krzyczała Heppie. — Gdyby się wyprało koce w zeszłym tygodniu, tak jak chciałam —!

— Nie pyskować! — rzekła krótko Letycja. Cienkie wargi kuchennej megery zacięły się w ostrą linję. Jej pani zwróciła się do mnie:

— Panie Knox, i cóż pan na to?

— Jeżeli to jest nocna koszula, którą miała na sobie w noc zniknięcia, wniosek jest jasny, że nie została porwana i że wiedziała doskonale, co robi. Fakt, że nie wzięła z sobą żadnych ubrań zbił nas z tropu. Ale niech pani spojrzy na tę nową rękawiczkę! Nasuwa się przypuszczenie, że kupiła sobie wszystko nowe, a stare rzeczy zostawiła. Mapka — to przecież jasne. Pojechała gdzieś w określonym celu. Trzeba się tylko dowiedzieć, jaki to był cel, a reszta pójdzie jak z płatka.

— Ba!

— Nie wyjechała niespodziewanie — musiała się przygotowywać od pewnego czasu.

— Nieprawda, nigdy w to nie uwierzę — wybuchnęła Letycja. — Nie miała żadnej tajemnicy. Takie jak ona nie potrafią mieć tajemnic. Toż to była smarkata, powiadam panu. Nie znała się na wartości pieniędzy. Niech pan spojrzy na tę rękawiczkę. W toalecie zostały się trzy pary, jeszcze zupełnie dobre.

— Panno Letycjo — zapytałem nagle — czy pani kiedy słyszała o cyfrach „jedenaście-dwadzieścia dwa"?

— Może tysiąc sto dwadzieścia dwa?

— Może być i tak — odpowiedziałem. — Czy to ma dla pani jakie znaczenie?

— Chyba, że ma — rzekła ostro. — W ciągu ostatnich dziesięciu lat Przytułek dla Czarnych Sierot wyżywił i wychował dokładnie tyle sztuk, różnego wieku, rozumu i pochodzenia.

— Nic innego?

— Jedenaście-dwadzieścia dwa? Dwa razy jedenaście jest dwadzieścia dwa. Nie, nie mi to nie przypomina. Raz pożyczyłam Allanowi tysiąc dolarów. Musiałam zgrupieć na starość. Teraz z procentami byłoby już pewnie tysiąc sto dwadzieścia dwa.

Zaprzeczyłem. Tajemnica pozostała, pomimo wszystko, tajemnicą. Cóż te liczby mogły mieć wspólnego z ucieczką Joanny? Co się z nią teraz działo? Co oznaczały cyfry „jedenaście-dwadzieścia dwa?" I dlaczego panna Letycja skłamała, że perły jej nie zginęły? Kiedy ja sam wiedziałem już, że dziewięć z nich zostało sprzedanych i że dano za nie tyle i tyle?

ROZDZIAŁ XX.

### Asocjacja pojęć.

Zjadłem drugie śniadanie sam, to jest właściwie w towarzystwie usługującej Belli. Kiedy przyniosła herbatę, doznałem wrażenia, że chce coś powiedzieć. Stała z zakłopotaną miną koło drzwi i spoglądała nieśmiało w moją stronę.

— M[illegible] odeiść, Bello — rzekłem.

(D. c. n.)

# GROCH „SOJA"

## najtańszy środek odżywczy.

Stoimy u progu wyjątkowego i epokowego zdarzenia. Historja zapisze je w poczet przełomowych wysiłków ducha ludzkiego na drodze ujarzmienia sił przyrody dla dobra człowieka, dla podniesienia poziomu szerokich warstw ludowych, a tem samem ich poziomu cywilizacji i kultury.

Napozór skromny, ogółowi mało znany wynalazek węgierskiego lekarza, chemika i fizjologa żywnościowego, d-ra Władysława Berczellera, asystenta przy fizjologicznym Instytucie w Wiedniu, jest tem epokowem zdarzeniem. Po wieloletnich mozolnych próbach i doświadczeniach u dało się temu młodemu uczonemu wynależć i ustalić sposoby i środki, za pomocą których można groch, zwany „soja", hodowany masowo w środkowej, południowej i wschodniej Azji, a w ostatnich latach także w Stanach Zjednoczonych A. P., przemleć na mąkę, która zawiera 41 proc. białka, 20 proc. tłuszczu, 20 proc. węglowodanów, bardzo obficie fosfor, witaminy i lecytynę. Siła odżywcza tej mąki (4400 — 4000 kolorji) przewyższa co do zasadniczych składników odżywczych (białko, tłuszcz) wszystkie istniejące na świecie środki pożywienia. Zasadniczo jej składniki odżywcze są wyjątkowo tanie i dlatego łatwo dostępne dla racjonalnego odżywienia najszerszych mas ludowych. Białko w mące z soji kosztuje tylko 3 proc. ceny białka z mięsa wołowego.

Ta nieznana dotychczas, sama w sobie niewymownie niska cena białka mąki jest jedynem na świecie białkiem roślinnem, biologicznie pełnowartościowem, łatwem do zupełnego strawienia, równem białku zwierzęcemu. Białko jest potrzebne i niezbędne organizmowi ludzkiemu do odbudowy i uzupełnienia jego komórek, zużywanych i niszczonych procesem życia. Bardzo drogie, szerokim warstwom ludu wcale niedostępne lub niedostatecznie dostępne białko mięsne może obecnie tanim kosztem być zastąpione przez fizjologicznie równowartościowe białko z soji.

Groch, zwany „soja", znany jest w Azji od niepamiętnych czasów, a od 5.000 lat służy jako najgłówniejszy środek pożywienia narodom żółtej rasy środkowej, a głównie wschodniej Azji. Recepty chińskie z przed tysięcy lat opisują sposoby przyprawiania i przygotowywania soji dla konsumcji i zużytkowania go w kuchni.

Narody białej rasy nie wyzyskały dotychczas soji, tego jedynego w swym rodzaju bogato skoncentrowanego środka pożywienia, dla swej konsumcji, mimo, że od dawien dawna wyjątkowe właściwości soji były znane i przeróżne próby i eksperymenty poczynione, celem przysposobienia jej białej rasie.

Dr. Berczeller swoim systemem miele soję na mąkę, która ma przyjemny, lekko słodkawy smak migdałowy i jest mało tłuszczącą mimo wysokiej zawartości tłuszczu. Mąka ta pozatem nie psuje się, a tłuszcz w niej zawarty nigdy nie jełczeje, tak, że jej prawie nieograniczona w czasie właściwości konserwacji, a zatem używalności, czyni z niej idealny środek pożywienia o wysokoprocentowej i z wielu składników złożonej sile odżywczej.

Jak oblicza dr. Berczeller, spożywanie chleba, zawierającego 25 proc. sojowej mąki, czyni zbędnymi wszelkie inne środki żywności, dostarczając człowiekowi potrzebnych ilości białka, jak jaj, mięsa, mleka.



## OGŁOSZENIE.

### MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA

niniejszym zawiadamia, iż celem ułatwienia płatnikom uiszczenia podatków miejskich, zmniejszył odsetki za zwłokę z 2% miesięcznie do 1%, miesięcznie dla wszystkich tych płatników, którzy uiszczą zaległe podatki miejskie lub dodatki do podatków państwowych

**do dnia 31 maja 1930 roku.**

Po tym terminie obowiązywać będą odsetki za zwłokę w dawnej wysokości, t. j. 2% miesięcznie.

MAGISTRAT.

**Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu**

zawiadamia pp. członków, że w piątek 6 czerwca b. r. o godz. 19 w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9, odbędzie się

**OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 3) sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe, 4) odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1930, 6) wnioski Zarządu, 7) wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) wolne wnioski. 2665



### KUPNO i SPRZEDAŻ

**Rozsada** i bratki do sprzedania. Sosnowiec, Narutowicza 2. 2664

**Sprzedam** generator, szkło wannowe i wagę wozową. Sosnowiec, ul. Ostrogórska 4, telefon 9-86. 2675-3

### POSADY i PRACE

**Potrzebna** służąca z gotowaniem na wyjazd na letnisko. Sosnowiec Chmielna 3, dozorca wskaże. 2670

### LOKALE

**Pokój** z kuchnią, przedpokojem i wygodami oraz pojedynczy pokój do wynajęcia. Prosta 12 (boczna Piłsudskiego u gospodarza. 2671

**Mieszkania** do wynajęcia dla letników z wszelkiemi wygodami Potok Złoty, poczta Myszków. 2669

**Mieszkanie** do wynajęcia. Sosnowiec, Smolna 17. Wiadomość u gospodarza. 2663

**Do wynajęcia** parę mieszkań podwójnych, słoneczne i duże i sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, ulica Szpitalna 12, Sosnowiec Dom nowy. 2637

**Pokój** z balkonem, pokoik mały kuchnia. Sielce Klimontowska 20 wiadomość na miejscu 2545-2

### ROZNE

**Kobziński** Ignacy zgubił książkę Kasy Chorych. 2662

**Ostrzeżenie.** Zawiadamiamy, że p. Juszczyk Stefan ustąpił z naszej spółki 14-IV-1930 i nie jest uprawniony do żadnych tranzakcyj w naszem imieniu i używania pieczęci firmy „Spust" w Brzezinach Brzeziny 21-V-1930 2642-3

**Jasnowidz** chiromanta jedyny w Polsce mówi każdego imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II p. Mistrz Gordoni. 2641-6

**Obiady** i kolacje gospodarskie, smaczne i zdrowe na świeżym maśle wydaje restauracja „Bar" w Dąbrowie Sobieskiego 12, piwo „Haberbusza" i „Żywieckie" w antałkach dobrze konserwowane. 2653-4

## Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 75. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.24. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI